

NASZE SPRAWY

ISSN 1229-1295
WIOSNA 2001 • nr 26
Opisano: 100 stron

©PAR



Pismo Samorządu Miasta i Gminy Nowa Dęba



*Zdrowych, spokojnych
i pogodnych Świąt Wielkiej Nocy
wszystkim mieszkańcom
miasta i gminy Nowa Dęba
życzy Rada Miejska
i Zarząd Miasta i Gminy*



SEMINARIUM W NOWEJ DĘBIE

STR. 4

ZŁOTY JUBILEUSZ

STR. 10



ROK MOŻNA UZNAĆ ZA UDANY

Rozmowa z **WACŁAWEM WRÓBŁEM**
burmistrzem Nowej Dęby

- Skończył się rok 2000, zakończyła się też współpraca gminy Nowa Dęba z LGPP (Program Partnerstwa dla Samorządu Terytorialnego). Co dało naszej gminie uczestnictwo w tym programie?

Wacław Wróbel: Gmina Nowa Dęba w amerykańskim programie uczestniczyła blisko 3 lata. W tym czasie zrealizowaliśmy projekty, które aktualnie są w trakcie wdrażania. Trudno w kilku słowach podsumować trzyletnią działalność. Myślę jednak, że główny nasz zysk ze współpracy z amerykańskimi to nie projekty czy otrzymane granty, które choć bardzo ważne, były jedynie środkiem do osiągnięcia celu, jakim było zaszczepienie idei nowego sposobu myślenia, zarządzania gminą i współpracy z ludźmi. Kontakty z LGPP pozwoliły nam zmienić naszą wizję samorządu, jego roli i sposobów działania, a tym samym poprawić jakość usług przez nas świadczonych, a co za tym idzie zbliżyć się do mieszkańców i zachęcić ich do współdziałania. Dalej borykamy się z problemami: brakiem pieniędzy, bezrobociem. Nasza współpraca z LGPP i realizowane projekty są próbą odpowiedzi lub chociaż podpowiedzi jak starać się radzić sobie z tymi problemami.

- Proszę zatem przybliżyć czytelnikom wymienione projekty.

W.W.: Ważnym dla gminy projektem jest Strategia Rozwoju Gospodarczego Miasta i Gminy Nowa Dęba. Nad dokumentem pracowała komisja złożona z lokalnych przedsiębiorców, radnych, władz, którzy w oparciu o mocne i słabe cechy gminy wypracowali cztery priorytetowe zadania. Należy do nich tworzenie dogodnych warunków dla rozwoju przedsiębiorczości w gminie, promocja gminy, pobudzanie aktywności go-

spodarczej i działania proekologiczne. Strategia już jest w trakcie realizacji: opracowywane jest studium zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy, wdrażany jest plan komunikacji społecznej, powstało stowarzyszenie przedsiębiorców. Wykonawcą studium jest firma Cowi z Warszawy przy konsultacji LGPP. Dokument ten oprócz tego, że jest podstawą do sporządzania miejscowych pla-



nów zagospodarowania przestrzennego, uwidocznił tereny w gminie atrakcyjne dla inwestorów, bogactwo pamiątek kultury i przyrody.

Plan komunikacji społecznej jest również dokumentem powstałym przy współpracy z amerykańskimi. Kiedyś o promocji czy komunikacji społecznej w ogóle się nie mówiło, dziś dobra promocja jest warunkiem istnienia na rynku, a tym samym zwiększa możliwość dotarcia do nas potencjalnych inwestorów. Nasze projekty zostały na tyle dobrze zrobione, że część z nich opublikowano w książkach wydanych przez LGPP pokazujących najlepsze rozwiązania dla gmin w

całej Polsce. Uczestnictwo w programie LGPP nauczyło nas współpracy ze społeczeństwem. Po to, by uprościć mieszkańcom poruszanie się po naszym Urzędzie stworzyliśmy swoisty przewodnik po instytucji, tzw. Katalog Usług, który można oglądać w formie elektronicznej na stronie internetowej (nowadeba.npl.pl), a już wkrótce w formie drukowanej będzie dostępny dla wszystkich mieszkańców gminy.

Ośrodek Promowania Przedsiębiorczości z Sandomierza wraz ze Stowarzyszeniem „Wsparcie” przez ponad rok czasu prowadził z młodzieżą zajęcia dotyczące aktywnego poszukiwania pracy „Pierwszy Krok”. Z programem udało się dotrzeć do ponad 500 osób, które miały możliwość nauczania się pisania listów motywacyjnych i curriculum vitae oraz trudnej sztuki autoprezentacji.

- A co z ekologią w gminie?

W.W.: Pół roku temu Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej wprowadziło w gminie program selektywnej zbiórki odpadów. Był on w części edukacyjnej finansowany przez LGPP (realizowała go w tym zakresie firma „Lem - Projekt” z Krakowa).

Udział w tym programie ma także Powiat Tarnobrzelski. W ramach programu prowadzone były szkolenia dla nauczycieli, wydane książki i ulotki informacyjne, zakupione kontenery i worki na śmieci, wybudowane specjalne boksy (*informacja w numerze*). Słowa uznania należą się tutaj wiceprezesowi Tadeuszowi Plaskocie, który nawiązał kontakty, a następnie, z sukcesem, kieruje całą akcją.

- Dużo kontrowersji wywołał w tamtym roku problem ciepła w mieście.

W.W.: Rzeczywiście, miniony rok upłynął pod znakiem ciepła w mieście i szukania jak najlepszych rozwiązań dla tego problemu. W celu spełnienia ustawo-

wego obowiązku opracowany został plan uciepłownienia, którego wykonawcą była Narodowa Agencja Poszanowania Energii. Opracowane zostały najpierw założenia do planu zaopatrzenia miasta w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe, a następnie sam plan. Przewiduje on dwa warianty rozwiązania problemu ciepła w mieście: albo kompleksowa modernizacja sieci i węzłów cieplnych z dostosowaniem systemu do aktualnej liczby odbiorców i ich zapotrzebowania na moc cieplną w oparciu o istniejące źródło ciepła (Zakład Czynników Energetycznych), albo budowę lokalnych kotłowni gazowych. Obecnie, na bazie drugiego wariantu, rozważana jest budowa ekologicznej kotłowni na biomase, gdzie ciepło pochodziłoby ze spalania drewna (*informacja w numerze*). Taka kotłownia oprócz tego, że nie zanieczyszcza powietrza, to daje nowe miejsca pracy, przede wszystkim dla rolników, i dużo tańsze ciepło. Problem ciepła na pewno zostanie rozwiązany z pożytkiem dla wszystkich mieszkańców w gminie.

- Wspomniał Pan o nowych miejscach pracy. Czy są one tworzone w gminie?

W.W.: Jeśli chodzi o tworzenie nowych miejsc pracy to dużą naszą nadzieją była i jest obecność na terenie gminy Tarnobrzelskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Strefa istnieje i działa u nas już od ponad 3 lat i cieszy się zainteresowaniem ze strony inwestorów. Pod koniec ubiegłego roku ponad 20 firm dostało pozwolenia na działalność w naszej podstrefie. Są to firmy o różnych profilach działalności: od branży farmaceutycznej przez metalową, chemiczną do poligraficznej. Nie wszystkie jeszcze rozpoczęły działalność. Sytuacja na rynku pracy jest wciąż trudna. Jednak liczę na to, że z czasem tych faktycznie działających firm w naszej strefie będzie przybywać, a tym samym będą tworzone nowe miejsca pracy dla mieszkańców gminy (*wykaz firm w numerze*).

- A jak przedstawia się realizacja budżetu gminy za tamten rok?

W.W.: Budżet roku 2000, biorąc pod uwagę zarówno wpływy jak i wydatki budżetowe, udało się zrealizować w 90% w stosunku do planu. Dużym obciążeniem dla budżetu w tamtym roku było zaciągnięcie dość wysokiego kredytu na realizację reformy oświaty, którego skutki, czyli konieczność spłaty rat wraz z odsetkami ponosimy w tym roku i będziemy ponosić w latach następnych. Udało nam się natomiast między innymi uzyskać środki z Unii Europejskiej z funduszu Phare Inred i z budżetu wojewódzkiego na budowę I części kanalizacji w Tarnowskiej Woli. W rezultacie około 75% zadania zostało sfinansowane z zewnątrz.

W tym roku planujemy dokończenie tej inwestycji.

- Jakie inwestycje były realizowane na terenie gminy w ubiegłym roku?

W.W.: Oprócz wspomnianej kanalizacji w Tarnowskiej Woli, oddaliśmy do użytku drugą część szkoły w os. Dęba. Dzieci mają teraz do swojej dyspozycji nowoczesny i funkcjo-

nalny budynek. Do zakończenia inwestycji pozostało jeszcze zagospodarowanie terenu wokół budynku, ogrodzenie terenu szkoły, wykonanie elewacji oraz wykończenie pomieszczeń kuchni, poddasza i szatni. Poza tym zmodernizowane zostały kotłownie: w Szkole Podstawowej w Tarnowskiej Woli oraz Szkole Podstawowej i Gimnazjum w Chmielowie. W chmielowskiej szkole przeprowadziliśmy też remont kapitalny sali gimnastycznej, obejmujący również budowę węzła sanitarnego. W sołectwach budowane były drogi dojazdowe do pól, zmodernizowane zostały place i parkingi przy ul. Rzeszowskiej i 1 Maja, przeprowadzane były remonty elewacji i dachów w budynkach komunalnych. Reasumując, rok 2000 upłynął pod znakiem inwestycji podnoszących poziom życia mieszkańców gminy. W sumie rok ten można uznać za udany (*szerogółowy wykaz inwestycji w numerze*).

- Jakie są plany inwestycyjne na już trwający rok 2001?

W.W.: Muszę zacząć od tego, że mamy bar-

dzo trudny budżet na ten rok - mało środków, a wiele zadań do wykonania. Staramy się o uzyskanie środków pomocowych z Unii Europejskiej na dokończenie kanalizacji w Tarnowskiej Woli oraz na budowę drogi Zagroble w Jadachach. Dziś już mogę powiedzieć, że dostaliśmy dofinansowanie z Banku Światowego na budowę drogi Zagroble w Jadachach w wysokości 40% wartości inwestycji. Będą też budowane nowe drogi w sołectwach i ulice w mieście. Planujemy wykonanie projektów: dworca autobusowego i parku zieleni, czyli popularnych plant oraz modernizację basenu. Zostaną wykonane projekty kanalizacji w os. Poręby Dębskie i w sołectwie Rozalin. Poza tym będziemy wykonywać remonty i modernizacje budynków komunalnych. Na ile nam się uda zrealizować zamierzenia inwestycyjne, zobaczymy.

- Mijamy nadzieję, że uda się jak najwięcej. Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała:

Magdalena Pytel-Wójtowicz

**Wykaz inwestorów działających na terenie Tarnobrzkiej
Specjalnej Strefy Ekonomicznej EURO-PARK WISŁOSAN
Podstrefa Nowa Dęba, ul. Szypowskiego 1, 39-460 Nowa Dęba**

Lp.	Nazwa podmiotu	Zakres działalności
1	Promost Sp. z o.o.	Wyroby metalowe gotowe
2	Zapel S.A.	Ceramika sanitarna, izolatory ceramiczne
3	Unidez Sp. z o.o.	Rurkowe elementy grzejne
4	Sanfarm Sp. z o.o.	Środki Farmaceutyczne
5	Zakład Czynników Energetycznych Sp. z o.o.	Produkcja i dystrybucja czynników energetycznych
6	Silumin Sp. z o.o.	Produkcja grzejników z aluminium, odlewy ze stopów aluminium
7	Dezamet S.A.	Materiały wybuchowe, broń i amunicja, usługi obróbki metali
8	Goran Sp. z o.o.	Wyroby stolarskie dla budownictwa, konstrukcje metalowe
9	Klimawentex II Sp. z o.o.	Wyroby metalowe, maszyny, sprzęt gosp. domowego
10	Almost Sp. z o.o.	Wyroby metalowe, pojazdy mechaniczne, przyczepy, naczepy
11	Akcess S.A.	Produkty mleczne, owoce i warzywa, przetwory spożywcze
12	Eskal S.A.	Papier i tektura, książki, gazety i inne druki
13	Plastkom Sp. z o.o.	Tworzywa sztuczne, płyty, arkusze i rury

14	Bester Medical System	Sprzęt i urządzenie medyczne
15	Innowacja Sp. z o.o.	Silniki spalinowe, części do pojazdów mechanicznych
16	Marma Plast Sp. z o.o.	Przetwórstwo PCV
17	Wafro-Met Sp. z o.o.	Produkcja urządzeń klimatyzacyjnych
18	Małopolska Wytwórnia Tektury PLT & KZK Sp. z o.o.	Produkcja tektury
19	Enter S.A.	Usługi poligraficzne
20	Super Press S.A.	Usługi poligraficzne
21	No-Ra Sp. z o.o.	Przetwórstwo kamienia i PCV
22	Dezal Plus Sp. z o.o.	Wyroby z tworzyw sztucznych, obróbka metali

Podstrefa Tarnobrzeg – lokalizacja na terenie gminy Nowa Dęba

Lp.	Nazwa podmiotu	Zakres działalności
1	Termo Plus Sp. z o.o.	Farby, lakiery i podobne środki pokrywające
2	BogFran - Plus Sp. z o.o.	Meble, wyroby z drewna i tworzyw sztucznych
3	Migaba Tomasz Barnaś	Mięso i produkty mięsne, owoce i warzywa, oleje i tłuszcze
4	Kasbet Sp. z o.o.	Wyroby stolarskie, z tworzyw sztucznych, gipsu i betonu
5	Dan Engineering Sp. z o.o.	Wyroby z cyny, ołowiu, cynku i miedzi
6	A-C Blach Sp. z o.o.	Konstrukcje metalowe, usługi obróbki metali
7	A-C Elewacja Sp. z o.o.	Konstrukcje metalowe, usługi obróbki metali, materiały budowlane
8	KOMA Stahlbau Sp. z o.o.	Produkcja, handel, usługi dla budownictwa

Segregacja odpadów w gminie

Mówiąc optymistycznie, udało się

Jak pisaliśmy w poprzednich numerach „Naszych Spraw” gmina Nowa Dęba przystąpiła do programu selektywnej zbiórki odpadów. Na początku listopada minionego roku na terenie miasta pojawiły się kolorowe kontenery, które wzbudzały bardzo duże zainteresowanie mieszkańców. Akcja współfinansowana w 50 % przez Starostwo Powiatowe w Tarnobrzegu i 35 % przez krakowską firmę Lem Projekt (a konkretnie przez program LGPP, z którego firma uzyskała grant) rozpoczęła się od szkoleń dla nauczycieli. Mieszkańcy gminy dostali ulotki informujące o tym jak segregować, w lokalnej prasie pojawiło się sporo artykułów na temat selekcji odpadów. Po prawie pięciu miesiącach zbiórki jest się już czym chwalić. Od początku akcji z 5300 kg makulatury wywiezionej z terenu gminy będzie można ponownie zrobić papier. Ponad 11 tys kg stłuczki szklanej znajdzie swoje zastosowanie jako nowe pojemniki szklane. Nie będzie też zanieczyszczać środowiska około 1700 kg petów, czyli bu-

telek plastikowych. Można więc powiedzieć, że miesięcznik na wysypisko śmieci wyjeżdża z gminy około 140 m³ śmieci mniej. - Mówiąc z pewnością dozą optymizmu, udało się -



stwierdza wiceprezes nowodębskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Tadeusz Plaskota - mało tego, śmieci przychodzą do nas czyste, co świadczy o dużej kulturze mieszkańców - dodaje. W tym momencie gmina jest uważana za wzorcową jeśli chodzi

o segregowanie - zaangażowane w akcję osoby są zapraszane na seminaria naukowe do wygłaszania referatów na ten temat. Jeśli chodzi o zyski z akcji segregowania, PGKiM nie zarabia na odpadach, ale też nie traci. - Finansowo to się zeruje - mówi wiceprezes - ale mamy zysk ekologiczny - podkreśla.

PGKiM przygotowując się do zbiórki odpadów musiał wybudować specjalne boksy, gdzie są przechowywane posegregowane śmieci. Zakupiona

szkło „Recykling Centrum” Sp. z o.o. z Jarosławia, zaś tworzywa sztuczne firma „Wibo” z Chorzelowa. Nowodębski PGKiM przygotowując się do segregacji brał pod uwagę błędy innych miast i gmin, które segregują od dłuższego czasu i starał się tych błędów uniknąć. - Myślę, że ułatwiłoby mieszkańcom wyrobienie nawyku segregowania przez dobrą lokalizację kontenerów obok już istniejących śmietników - mówi wiceprezes Plaskota - Poza tym zakupiliśmy pojemniki, które mają otwory dostatecznie duże, aby zmieściły się tam posegregowane odpady, ale odpowiednio małe, żeby nie można było tam wyrzucić całego worka ze śmieciami. Na razie akcja obejmuje miasto oraz wszystkie szkoły na terenie gminy. Ostatnio przyłączyły się też Dęba wieś i Poręby Dębskie, gdzie rozdano już ponad 400 zestawów worków. Na wiosnę planowane jest rozszerzenie akcji na wszystkie sołectwa w gminie. Czego życzyć na przyszłość nowodębskiej akcji? - Kontynuowania - odpowiada wiceprezes - i żeby segregacja stała się codziennym nawykiem każdego mieszkańca Nowej Dęby. Już nie Europejczyka, jak to się popularnie mówi - dodaje - ale każdego nowodębianina.

Magdalena Pytel-Wójtowicz

SEMINARIUM W NOWEJ DĘBIE

9 lutego odbyło się w Nowej Dębie seminarium dotyczące źródeł paliw odnawialnych. Seminarium poświęcało hasło „Źródła ciepła oparte na paliwach odnawialnych oraz dostępne źródła paliw odnawialnych”. Organizatorem był Zarząd Miasta oraz Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Nowej Dębie. Uczestniczyli w nim radni gminni i powiatowi, przedstawiciele Stowarzyszenia Inżynierów i Mechaników Polskich, zaproszeni goście z Urzędu Miejskiego w Stalowej Woli, Starostwa Powiatowego w Tarnobrzegu, Izby Rolniczej, Wojewódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Boguchwale

oraz Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie. Temat ciepła był rozpatrywany w kontekście zaopatrzenia w ciepło miasta Nowa Dęba.

W seminarium wzięło udział czterech prelegentów: Andrzej Wójtowicz i Marek Krupski z gliwickiej spółki „HAW” zajmującej się projektowaniem elektrociepłowni, Bartłomiej Sypień z firmy Sypień Consulting z Zielonej Góry zajmującej się ekologicznymi rozwiązaniami dla środowiska oraz Lidia Wójcik reprezentująca firmę L-Consulting. Do wystąpień przyłączył się również Andrzej Ligenza przedstawiciel firmy „WEISS”, której specjalnością są systemy spalania odpadów

biologicznych. Występujący radzili jak zbudować kotłownię, która będzie produkować energię z biomasy oraz skąd można pozyskać pieniądze na ten cel. Andrzej Wójtowicz scharakteryzował rodzaje paliw odnawialnych pochodzenia roślinne-

go, w szczególności drewnopodobne, opowiedział o gospodarce związanej z przygotowaniem paliwa. Mówił też o procesie budowy i eksploatacji ciepłowni wykorzystujących paliwa odnawialne. Lidia Wójcik z Zielonej Góry podkreślała jak waż-



Lidia Wójcik w trakcie wykładu.

ne jest ze względów ekologicznych wykorzystanie biomasy na szczeblu lokalnym. Na spotkaniu była również mowa o przygotowaniu się do budowy i zarządzaniu ciepłownią opalaną na biomasę. Bartłomiej Sypień z Zielonej Góry mówił o ekologicznym wykorzystaniu wierz-

by krzewiastej w rozwoju gminy. Scharakteryzował plantację i uprawy wierzby krzewiastej oraz opowiedział o znaczących efektach ekologicznych i ekonomicznych przy stosowaniu wierzby jako źródła bioenergii. Zebrani dowiedzieli się, że koszt wytworzenia jednego GJ

energii cieplnej z wierzby jest dużo mniejszy niż z węgla kamiennego. Uczestnicy spotkania mogli również zobaczyć wierzbę krzewiastą.

- Zorganizowanie seminarium miało na celu zebranie informacji na temat nowoczesnych metod pozyskiwania ciepła - mówi

Paweł Grzęda, z-ca burmistrza w Nowej Dębie - *Kotłownie opalane biomasą są korzystne dla gmin ze względów ekologicznych, ekonomicznych i społecznych. Aktywizują również rolnictwo, szczególnie tam, gdzie są słabe gleby i nieużytki.*

(m)

WIZYTA W BIŁGORAJU

W związku z trwającą dyskusją na temat wykorzystania drewna do produkcji energii cieplnej na potrzeby miasta Nowa Dęba, Zarząd Miasta i Gminy Nowa Dęba wraz z Zarządem nowodębskiego PGKiM postanowiły zorganizować wyjazd dla chętnych, chcących osobiście przekonać się o wadach i zaletach takiej technologii, na konkretnym przykładzie pracującego zakładu.

Wyjazd taki odbył się 17 lutego 2001 roku, a udział w nim wzięli zarówno zaproszeni goście, jak i chętni mieszkańcy Nowej Dęby. Wśród gości byli nowodębscy radni Rady Powiatu Tarnobrzkiego ze Stanisławem Bogdanem i Tomaszem Zimnickim, członkowie koła Stowarzyszenia Inżynierów i Mechaników Polskich z prezesem Albinem Schifferem, radni Rady Miejskiej z przewodniczącym Tadeuszem Gęgotkiem, przewodniczącymi komisji: Inwestycyjnej - Ryszardem Szostakiem, Rolnictwa - Janem Sudołem i Rewizyjnej - Janem Flisem, członkowie zarządu PGKiM (Marian Lis i Tadeusz Plaskota), przedstawiciele Zarządu Miasta i Gminy (Paweł Grzęda) oraz referatów UMiG odpowiedzialnych za gospodarkę przestrzenną i inwestycje (Barbara Duda, Andrzej Kołomycew).

Jako najważniejsze miejsce takiej wizyty wybrano ciepłownię należącą do biłgorajskiego przedsiębiorstwa „Black-Red-White”, zajmującego się produkcją mebli. Kotłownia ta - widoczna na zamieszczonych fotografiach - posiada moc znamionową 6,5 MW, a więc jej skala jest bliska tej, jakiej potrzebujemy dla zbilansowania potrzeb energetycznych miasta. Kotłownia opalana jest wyłącznie drewnem, w postaci

pyłu drewnianego pochodzącego z obróbki maszynowej surowca do produkcji mebli, oraz w postaci obrzynów płyt meblowych.

Fachowym i kompetentnym przewodnikiem po zakładzie był inż. Andrzej Wójtowicz, jego główny projektant. W czasie zapoznawania się z funkcjonowaniem kotłowni topniało wiele uprzedzeń i wątpliwości. Produkcja ciepła okazała się być cicha, czysta i przyjazna środowisku, również w części dotyczącej przygotowania paliwa i dostarczenia go do kotła. Uznanie u nowodębskich gości znalazł koszt produkcji ciepła, który pozwala sprzedawać je odbiorcy zewnętrznemu (jest nim ciepłownia miejska w Biłgoraju) po 12 zł/GJ.



Uczestnicy z zainteresowaniem oglądają szafy sterujące w kotłowni w Biłgoraju.

Trzeba przy tym dodać, że zakład był przedsięwzięciem w 100% komercyjnym, niedotowanym ze środków pomocowych lub rządo-



Pamiątkowe zdjęcie uczestników wyjazdu.

wych. Celem jego powstania była przede wszystkim konieczność zagospodarowania powstającej w procesie produkcji w zakładach „BRW”, nieprzydatnej masy drzewnej.

Nowodębska grupa nabrała przekonania o słuszności koncepcji budowy ciepłowni

produkcji drzewnej nie jest konieczne, choć w pełni możliwe. Jan Sudoł, przewodniczący komisji Rolnictwa, powiedział w czasie podsumowania efektów wizyty:

- Powinniśmy się nastawić głównie na produkcję niezbędnego surowca przy wykorzystaniu własnych zasobów leśnych oraz znacznych powierzchni nieużytków rolnych, co pozwoliłoby zaktywizować zawodowo sporą grupę mieszkańców wioski w naszej gminie.

Podobne zdania wypowiadał również inni uczestnicy lutowej wyprawy, nie wyłączając pana radnego Stanisława Bujaka, przedstawiciela Zakładu Czynników Energetycznych. Być może w wyniku tej wizyty również ZCE, znaczący w Nowej Dębie producent energii cieplnej, podejmie działania w celu wykorzystania paliw odnawialnych we własnych kotłach.

Serdeczne podziękowania w imieniu organizatorów wyjazdu składamy panu Tadeuszowi Chmielowi, właścicielowi firmy „Black-Red-White” oraz panu Zbigniewowi Machałkowi, dyrektorowi technicznemu zakładu, za umożliwienie naszej grupie zapoznania się z techniką i technologią kotłowni.

NS

Ostatnie kilkanaście miesięcy to okres sporego zainteresowania sprawą dostaw ciepła dla miasta Nowa Dęba. Problem ten budzi wiele kontrowersji i sprzecznych publicznych wypowiedzi. Nieporozumienia powstałe wokół tego tematu są powodem napisania poniższego wyjaśnienia, które pozwoli przybliżyć nieco ten problem mieszkańcom Nowej Dęby.

Do roku 1998 ciepło dostarczane było dla większości odbiorców w mieście z ciepłowni umiejscowionej na terenie „Dezamet”.

Ciepłownia ta do roku 1997 należała do „Dezamet”, a obecnie jest własnością spółki z o.o. Zakład Czynników Energetycznych, należącej w 38% do „Dezamet”, a w 62% do Agencji Rozwoju Przemysłu. Ciepło produkowane w ZCE, w oparciu o węgiel i miał węglowy, sprzedawane jest bezpośrednio odbiorcom na terenie Specjalnej Strefy Ekonomicznej, natomiast dla odbiorców miejskich, za pośrednictwem należącego do gminy Nowa Dęba Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej.

Począwszy od roku 1998 następuje stopniowe przechodzenie części odbiorców w mieście na niezależne źródła energii cieplnej - tj. własne kotłownie gazowe. Tak właśnie postąpiła Nowodębska Spółdzielnia Mieszkaniowa, zasilając swoje budynki z własnej kotłowni gazowej oraz Zespół Szkół, który zainstalował kotły gazowe w budynku przy ul. Reja. Sprzedaż ciepła po tych dwóch odłączeniach kształtowała się na poziomie 17 MW mocy zamówionej (w sezonie grzewczym 1999/2000). Była to już wielkość nie zapewniająca, jak utrzymywał producent, opłacalności jego produkcji i przesyłu po cenach dozwolonych do stosowania przez Urząd Regulacji Energetyki.

Fakty te powinny zaalarmować zarząd oraz właścicieli spółki ZCE i spowodować ich niezwłoczne działania zmierzające do nawiązania współpracy z miastem i PGKiM-em w celu utrzymania swojej pozycji jako głównego dostawcy ciepła dla miasta. Niestety, działań takich nie było. Wręcz przeciwnie - zarząd ZCE energicznie zajął się procesem sądowym przeciwko swojemu największemu odbiorcy - PGKiM. Choć rozstrzygnięcie sądu było w pełni satysfakcjonujące dla PGKiM, to koszty procesu obciążły w konsekwencji odbiorcę ciepła, poprzez zwiększenie kosztów zarówno producenta, jak i dystrybutora.

Następne, niezbyt fortunne działania, zarządu ZCE, np. niezapowiedziane odłączenie ciepła mieszkańcom korzystającym z ciepłej wody użytkowej w czerwcu 1999 r., spowodowały (a na pewno znacznie przyspieszyły) decyzję kolejnego odbiorcy o odłączeniu się od miejskiego dostawcy. Odbiorcą tym była Tarnobrzaska Spółdziel-

nia Mieszkaniowa, która w niezwykle szybkim tempie zrealizowała budowę dwóch sporych kotłowni gazowych, na ul. Kościuszki i na ul. Jana Pawła II. Kotłownie te zaopatrują w ciepło nie tylko wszystkie zasoby TSM, ale także Dom Kultury oraz cztery komunalne bloki mieszkalne.

Moc zamówiona dla pozostałych jeszcze odbiorców spadła w sezonie grzewczym 2000/2001 do zaledwie 10,5 MW. Jest to ilość zdecydowanie za mała, aby opłacalne było przesyłanie ciepła potężnym, projek-

CIEPŁO DLA NOWEJ DĘBY

townym na przesyłanie 80 MW (!) mocy, rurociągiem o długości ponad 3 km. Dość powiedzieć, że strata ciepła tylko na tym przesyśle wyniosła ponad 220 tys. zł w roku 2000. Straty na tym rurociągu, a także straty na sieciach przesyłowych w mieście powodują nieopłacalność dystrybucji ciepła dla przedsiębiorstwa miejskiego, o czym świadczy strata poniesiona na dystrybucji ciepła w wysokości ponad 300 tys. zł.

Również sytuacja ekonomiczna Zakładu Czynników Energetycznych jest niejasna, skoro, podobnie jak nieraz w przeszłości, dwukrotnie w sezonie grzewczym 2000/2001 spółka ta zwracała się do PGKiM o gotówkowe zaliczki na zakup paliwa. Dodać należy, że w obydwu przypadkach zaliczki te ZCE otrzymał, a mieszkańcy miasta nie odczuli podczas ostatniej zimy finansowych problemów producenta ciepła. Nie może zbytnio dziwić - w tej sytuacji gospodarce ZCE - fakt oferowania przez „Dezamet” udziałów w tej spółce gminie Nowa Dęba jako rekompensaty za zadłużenie z tytułu podatków. Przypomnijmy, że w momencie powstania ZCE gmina wyrażała wolę zostania współnikiem tej spółki - jednak bez rezultatu. Obecnie, całkiem inne od tych sprzed trzech-czterech lat, uwarunkowania techniczne i ekonomiczne dostawy ciepła dla miasta (przedstawione powyżej) dyktują gminie inne rozwiązanie.

Zarząd i Rada Miasta zdają sobie sprawę, jakie zagrożenia występują dla systemu zaopatrzenia Nowej Dęby w ciepło. W związku z tym zlecono Narodowej Agencji Poszanowania Energii opracowanie dwóch ważnych dokumentów. Są to: „Założenia do planu zaopatrzenia w energię cieplną, elektryczną i paliwa gazowe dla miasta Nowa Dęba”, uchwalone przez Radę Miejską w roku 2000, oraz „Plan zaopatrzenia w energię cieplną, elektryczną i paliwa gazowe dla

miasta Nowa Dęba”, uchwalony przez Radę Miejską w styczniu br. Sporządzenia tych dokumentów, w przypadku wątpliwości co do pewności dostaw energii, wymaga od samorządów ustawa Prawo Energetyczne.

„Plan zaopatrzenia” odnosi się do dwóch wariantów zaopatrzenia miasta w ciepło: pierwszy, opierający dostawy ciepła na dotychczasowym jego producencie, tj. ZCE, oraz drugi, który rozważa zaopatrzenie miasta w ciepło z kotłowni lokalnych. Koszty związane z modernizacją przestarzałych urządzeń w ZCE oraz koszty modernizacji rurociągu przesyłowego byłyby jednak ogromne. Same tylko koszty modernizacji ciepłociągu wysokich parametrów szacuje się na ponad 4 mln zł. Dlatego według wspomnianego opracowania ekonomicznie bardziej uzasadnione jest wybudowanie w mieście lokalnego źródła ciepła (bądź kilku źródeł).

Jak wiadomo, rozważana jest obecnie koncepcja budowy takiego źródła ciepła. Kwestie dotyczące uwarunkowań technicznych i finansowych takiej inwestycji, a więc: mocy ciepłowni, rodzaju stosowanego w niej paliwa, zbilansowania środków na jego budowę itd., jest obecnie przedmiotem prac Rady Miejskiej, Zarządu Miasta i PGKiM, jest również tematem wielu dyskusji, spotkań i rozmów z fachowcami z wielu dziedzin.

W wyniku tych prac wyłania się kierunek, jaki gmina Nowa Dęba powinna obrać w celu zapewnienia mieszkańcom taniej i czystej ekologicznie energii cieplnej, przy wytwarzaniu której pracę mogłoby znaleźć wielu mieszkańców naszej gminy.

Najlepszym rozwiązaniem wydaje się być budowa ciepłowni opalanej biomasą, a konkretnie zrębkami drewna. Przemawia za tym kilka czynników:

- * preferowanie tego typu inwestycji przez rząd oraz fundusze i fundacje zajmujące się wspieraniem przedsięwzięć proekologicznych; należy określić jako realny możliwy poziom sfinansowania nowodębskiej kotłowni przez środki zewnętrzne na 50 do 90% kosztów inwestycji;

- * ogromne istniejące (lasy państwowe, lasy gminne, gospodarka komunalna) oraz potencjalne (plantacje wierzyby energetycznej) zasoby tego paliwa w naszej gminie;

- * niski koszt uzyskanej w ten sposób energii cieplnej;

- * czystość i przyjazność dla środowiska nowoczesnych technologii spalania drewna;

- * możliwość stworzenia wielu miejsc pracy na dla mieszkańców naszej gminy - głównie na terenach wiejskich.

W przygotowaniach do wprowadzenia takiej technologii wytwarzania ciepła trudność sprawia czasem przełamanie stereotypów - jest to przecież sposób ogrzewania jeszcze rzadko spotykany. Ale czy całkiem nowy i nieznany?

Paweł Grzęda

SALIX VIMINALIS, CZYLI WIERZBA ENERGETYCZNA

Coraz więcej gmin i miast w Polsce decyduje się na wykorzystanie do produkcji energii cieplnej tzw. biopaliw. Najpopularniejszymi biopaliwami w warunkach polskich są słoma i drewno. W

uprawy (w praktyce na nieużytkach). Na obszarze naszej gminy terenów takich jest pod dostatkiem. Wymaga ona również niewielu zabiegów agrotechnicznych. Zabiegi te ogranicza-



Wierzba dwuletnia na plantacji trzyletniej.

Polsce istnieje już kilkadziesiąt zautomatyzowanych kotłowni opalanych tego rodzaju paliwami.

Jednym z najbardziej efektywnych źródeł drewna wykorzystywanych do celów energetycznych będą w niedalekiej przyszłości coraz bardziej popularne w naszym kraju plantacje tzw. wierzby energetycznej. Wierzba energetyczna jest zmutowaną w Skandynawii odmianą popularnej polskiej wierzby krzewiastej (spotykanej bardzo często nad stawami, rowami w sąsiedztwie koryt rzek). Odmiana ta charakteryzuje się b. dużym przyrostem biomasy. W ciągu jednego roku na dobrze utrzymanej plantacji przyrosty te mogą dochodzić do trzech metrów wysokości. Wierzba ta doskonale rośnie na terenach podmokłych, na glebach gorszych klas, nie nadających się pod innego rodzaju

ją się do dwukrotnego oprysku przeciw chwastom w pierwszym roku wegetacji. Naturalnie plantację taką należy również co jakiś czas nawozić. Do tego celu można wykorzystać preparat nawozowy wytwarzany na bazie osadu ściekowego oraz odpadów zielonych (liści i traw) pochodzących z pielęgnacji zieleni miejskiej. Produkcja takiego preparatu (nawozu) zostanie niebawem, uruchomiona na terenie nowodębskiej oczyszczalni ścieków.

Po pierwszym roku wegetacji wierzby należy ścinać, aby się ukorzeniła, a ścięte pędy posłużyły jako materiał do dalszych nasadzeń. Od tego momentu jest to pełnowartościowa plantacja, którą w dalszym okresie uprawy można ścinać w cyklu dwu lub trzyletnim. „Wierzbowe żniwa” trwają od stycznia do marca. Nasadzenia wykonuje się w

okresie wczesnowiosennym (kwiecień, maj). Jedna tona wierzby stanowi równoważnik energetyczny ok. 0,6 tony mialu węglowego.

Ale wierzba to nie tylko opał - to również doskonały „filtr biologiczny”. Dlatego też plantacje wierzby energetycznej mogą być naturalnymi oczyszczalnią ścieków. Jest to bardzo istotna zaleta w naszych warunkach, gdzie większość sołectw będzie jeszcze jakiś czas czekać na budowę kanalizacji sanitarnej, a zawartość szamb trzeba „gdzieś” wywozić. Mając na uwadze właśnie tę cechę wierzby, plantacje mogą być tym „gdzieś”, gdzie będzie można wylewać ścieki. Ścieki te będą bowiem stanowić nawóz dla wierzby, gdyż w procesie wegetacji będzie ona wykorzystywać zanieczyszczenia zawarte w ściekach (a tym samym oczyszczać je). W Polsce istnieją oczyszczalnie ścieków wykorzystujące w procesie technologicznym tę zdolność wierzby. Są one wybudowane w większości na terenach wiejskich. Jedyną wadą takiej oczyszczalni jest to, że „nie pracuje” w okresie zimy, podczas której proces wegetacji wierzby jest wykonywany.

Z dobrze zarządzanej plantacji biomasy wierzbowej, założonej na odpowiednim siedlisku

nie ma co wspominać). Bardzo ważnym jest również to, że emisja dwutlenku węgla z kotłowni opalanej drewnem jest zerowa, bowiem tyle emituje się tego gazu do atmosfery w procesie spalania ile wierzba pobiera go w procesie fotosyntezy. Przedstawiciele UMiG oraz PG-KiM oglądali plantację wierzby energetycznej w miejscowości Zatonia pod Zieloną Górą. Prywatny plantator na popełnionych od AWRSP założonych w ciągu trzech lat ok. 50 ha plantacji, a docelowo planuje obsadzenie ponad 500 ha. Uprawa zbóż na tych glebach doprowadziła do upadku PGR-u - uprawa na tych glebach wierzby prowadzi do dynamicznego rozwoju gospodarstwa. W gospodarstwie tym prowadzi się w chwili obecnej przede wszystkim produkcję sadzonek, ale pewna część plantacji (starsza niż roczna) jest uprawiana pod potrzeby energetyczne oraz pod potrzeby przemysłu celulozowego i drzewnego. Z jednego hektara można uzyskać materiał nasadzeniowy na 3 - 4 ha. Roczny przyrost biomasy na plantacji starszej niż roczna to ok. 15 - 7- 30 ton. Przy uprawie wierzby znalazło zatrudnienie wielu byłych pracowników byłego PGR-u.

Jeżeli dojdzie do przedsięwzięcia mającego na celu zmia-



Wierzba roczna na plantacji dwuletniej.

można uzyskać masy drewna kilkanaście razy wyższe w porównaniu z uprawami leśnymi. Uprawa wierzby jest bardziej dochodowa niż uprawa zbóż na tych glebach.

Również produkcja ciepła na bazie biopaliwa jest tańsza niż z węgla kamiennego (o gazie

ne paliwa służącego do produkcji ciepła dla potrzeb komunalnych zasobów mieszkaniowych należy mieć na względzie również to, że i na naszym terenie zostaną utworzone nowe miejsc pracy.

Tadeusz Plaskota

II MIEJSCE ZA „Poszukiwanie zaginionej idei”

14 lutego 2001r. w rzeszowskim Teatrze im. W. Siemaszkowej odbyło się podsumowanie konkursu „Podkarpackie znane i nieznane”, zorganizowanego przez Urzędy: Wojewódzki i Marszałkowski oraz Kuratorium Oświaty w Rzeszowie. Na konkurs wpłynęło 109 prac (przewodników turystycznych, opracowań krajoznawczych, esejów, reportaży, video-kaset). Jak podkreślił przewodniczący konkursowego jury, Krzysztof Ruszel - dyrektor Muzeum Etnograficznego w Rzeszowie, prace w większości prezentowały bardzo wysoki poziom merytoryczny. Przyznano 2 nagrody pierwsze, 4 równorzędne nagrody drugie, 6 równorzędnych nagród trzecich i 8 wyróżnień. Laureatem drugiej nagrody została praca: „Bractwo rycerskie miasta Nowa Dęba. W poszukiwaniu zaginionej idei”. Praca zbiorowa Bractwa Rycerskiego zaprezentowana przez Rafała Hędrzaka, członka naszego stowarzyszenia, ucznia Liceum Technicznego (ZSZ), to dokument relacjonujący część działalności tej organizacji na przestrzeni ostatnich trzech lat.

Teatrem naszych działań w tym okresie było środowisko lokalne, regionalne i ogólnokrajowe. W pracy zamieszczono fragmenty wybranych tekstów relacjonujących codzienne życie członków bractwa. Można tu znaleźć także ciekawe informacje, poczynając od opisów strojów historycznych, opisów tańca i choreografii, opisów zasad funkcjonowania oddziałów gwardii i oddziału łuczniczo-kuszniczego, poprzez nasze codzienne zmagania, radości, sukcesy, aż do planów, marzeń i idei włącznie. Niewątpliwą zaletą tej pracy jest to, że przedstawia problemy jakie przeżywa współczesna młodzież polska. Opisana działalność może być traktowana jako pewnego rodzaju propozycja dla obecnego systemu wychowawczego. Jest przykładem w jaki sposób można kreować rozwój młodego pokolenia na zasadach współpracy, w formie atrakcyjnej, ale jednocześnie zdrowej, „zabawy”.

Cenną zaletą pracy jest młodzieńcza witalność, spontaniczność, optymizm, zupełny brak kompleksów z jednej strony, z drugiej zaś rzetelność, zaangażowanie i solidne traktowanie

podjętego tematu.

Niniejszym składamy gratulacje pozostałym współtwórcom nagrodzonej pracy, jednocześnie członkom stowarzyszenia: Marii Ścibisz uczennicy Liceum Ogólnokształcącego i Wojciechowi Stępniewi byłemu studentowi WSP. Za pomoc organizacyjną, edycyjną i materialną dziękujemy pani Małgorzacie Śliwińskiej

wszystko co jest w nas powstaje z satysfakcją chcemy wyrazić, iż ta przyjazna aura, którą nas Państwo otaczać wpływa na nasze zaangażowanie, poświęcenie i ma bezpośredni wpływ na nasze sukcesy. Uważamy, że każde nasze osiągnięcie jest równocześnie osiągnięciem miasta, jego społeczności, instytucji funkcjonujących na jego terenie. Nie jesteśmy znikąd, wszystko co jest w nas powstaje



Gwardia Reprezentacyjna Bractwa Rycerskiego Miasta Nowa Dęba.

-polonistce Zespołu Szkół Zawodowych i panu Leszkowi Kisielowi - nauczycielowi języka angielskiego w Zespole Szkół. Chcielibyśmy również podziękować wszystkim tym, którzy bezmiennie z nami współpracują poprzez tworzenie naszego dobrego wizerunku, utożsamianie się z naszymi ideami oraz kreowanie przyjaznego klimatu wokół na-

tutaj, w tym miejscu, a wszystko to, co tworzymy, powstaje w ścisłym związku z naszymi wspólnymi, codziennymi przeżyciami, problemami osobistymi i społecznymi. Mamy olbrzymią satysfakcję brania skromnego udziału w życiu kulturalnym naszego miasta i wzbogacania go w pozytywne wartości.

Jerzy Lubera

Korespondencja przesłana drogą elektroniczną

MOŻNA I TAK...

Bardzo nie podoba mi się sposób, w jaki zarządza Pan Naszym miastem (niestety, kolejny już rok). Denerwuje mnie (jak i wszystkich moich znajomych) to, że większość inwestycji w Dębie skupionych jest w centrum miasta, bo przecież ludzie muszą widzieć, że coś Pan robi, prawda?

Tymczasem mieszkańcy osiedla nad zalewem już któryś rok nie mogą doprosić się o asfaltową, zwyczajną drogę. Tak, wiem, że oddaliście odcinek 400 metrów nowej drogi, ale proszę, miejcie troszkę więcej godności i nie traktujcie ludzi tu mieszkających jako kompletnych debili, którym można zamknąć usta kawaleczkiem nowej drogi, która tak naprawdę w jej obecnej postaci nic nie daje. Ta droga powinna być zrobiona już kilka lat temu.

Chciałem przypomnieć Panu, że to my płacimy podatki i to my wymagamy. Jestem przekonany, że gdyby to Pan tu mieszkał droga byłaby już dawno oddana do użytku. No tak, przecież ludzie z osiedla widzą, że droga jest, a Pana próżność została zaspokojona. Tyle, że większość ludzi myśli, że ta droga jest na całym naszym osiedlu, ale przecież o to Panu chodziło. Tam gdzie mieszkam tzn. na ul. Kilińskiego nawet oświetlenie (słupy) musieliśmy kupić sami. To jest karygodne.

Strona internetowa Nowej Dęby zbliża nasze miasto do Europy, tyle, że pana rządy jeszcze dalej nas od niej oddalają.”

Redakcja „Naszych Spraw” - Co Pan na to? - **Burmistrz** - Nasuwają się pytania: czy należało tę ulicę wykonać, czy też nie i czy rzeczywiście w centrum miasta tak dużo się robi?

ZŁOTE USTA

W grudniu ub. roku, już po raz drugi Komisja Promocji Kwiecistego Języka Biura Rady Miejskiej w Nowej Dębie (przy Urzędzie Miasta i Gminy Nowa Dęba) przyznała Złote Usta za szczególne „osiągnięcia” w krzewieniu kultury języka administracji samorządowej. Zdecydowanie zwyciężył burmistrz Wacław Wróbel (Złote Usta). Miejsca następne - Srebrne, Brązowe i Krwiste Usta zdobyli również radni Rady Miejskiej.

ZŁOTE USTA

„...dopadła nas powódź - zrobimy mostek wzdłuż rzeki...”

„...dochody są założone realnie - tu nie ma i tam nie ma...”

„...poza tym, gdzie jest źle, jest bardzo dobrze...”

Wacław Wróbel - burmistrz
SREBRNE USTA

„...droga ta jest kategorycznie zniszczona...dzieci, rodzice na plecach naszą nieraz, bo buty zostają w tym błocie...” **Marek Rado** - radny

BRĄZOWE USTA

Ustawa z dn. 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych

KRWISTE USTA

„...Problem rozciąga się praktycznie nie tylko przez cały budynek przychodni, ale w dalszym trasie na ul. Jana Pawła, wzdłuż tego drugiego budynku...” **Maria Mroczek** - radna
„...i będę często używał wiceprzewodniczących...” **Tadeusz Gęgotek** - przewodniczący Rady Miejskiej

NASI WYBRAŃCY SAMI O SOBIE

MARIA MROCZEK



Większość swojego życia związałam z Nową Dębą, gdzie pracowałam w SP Nr 1, z której wyłoniło się Gimnazjum Nr 1 - moje obecne miejsce pracy. W zawodzie nauczyciela pracuję już 31 lat - jako nauczyciel geografii. Stale pogłębiłam swoją wiedzę; posiadam obecnie drugi stopień specjalizacji zawodowej. Swoją pracę społeczną w tym zawodzie rozpoczęłam od harcerstwa i ciągle staram się kształtować właściwe postawy naszej młodzieży. Przy pomocy zaprzy-

żniętych firm i ludzi udało mi się zorganizować kilka „zielonych szkół”, co satysfakcjonuje mnie i sprawia wiele radości i pięknych chwil moim uczniom. Myślę, iż mogę powiedzieć, że z mojej inicjatywy w Nowej Dębce odbywają się coroczne działania ekologiczne, np. związane z akcją „Sprzątania Świata”. Jestem emocjonalnie związana z „Solidarnością” od początków jej istnienia. W wyborach do Rady Miejskiej stratałam oczywiście z „AWS-u”. Na

Po raz kolejny w „NASZYCH SPRAWACH” przedstawiamy Państwu sylwetki radnych Rady Miejskiej w Nowej Dębce. Radni opowiadają o sobie, o problemach swoich okręgów wyborczych, o sposobach ich rozwiązywania. Oto kolejna trójka:

swoją pracę w mojej pierwszej kadencji samorządowej patrzę przez pryzmat szkoły i dobra młodzieży. Nie są mi obce również inne problemy, z którymi zmagają się nasi

mieszkańcy. Do nich zaliczam bezrobocie, zwłaszcza młodzieży, któremu w miarę możliwości samorządowca staram się przeciwdziałać, chociażby pomagając miejscowym pracodawcom (jako przewodnicząca rady) przetrwać trudne okresy. Niepokoi mnie marazm wśród mieszkańców, spowodowany słabym wzrostem gospodarczym naszego regionu, co odczuwamy ubożeniem społeczeństwa.

Prywatnie interesuję się polityką, modą oraz dobrym filmem. Jednak ciągły brak czasu sprawia, że moje zainteresowania odkładam „na później”. Moją pasję, jaką jest praca, mogę również przekładać na działalność w Komisji Oświaty i Komisji Budżetowej. Tutaj staram się mieć wpływ na ten obszar działalności rady, który znam najlepiej - szkolnictwo. Dlatego z takim uporem walczyłam o utrzymanie małych szkół wiejskich. W miarę

możliwości staram się wysłuchiwać opinii ludzi i nie pozostawiać zasy-

gnalizowanych problemów samym sobie, chociaż w obecnej sytuacji trudno jest znaleźć właściwe rozwiązanie różnych spraw. Za największy problem lokalnego samorządu uważam ciągle zwiększanie odpowiedzialności, nie idące w parze ze środkami na ten cel. Powoduje to hamowanie wielu ważnych inwestycji, przesunięcia w czasie wykonania wielu ważnych zadań. W tej kwestii nasza Gmina nie jest odosobniona od innych samorządów w kraju.

Będąc przewodniczącą rady starałam się należycie wypełniać swoje obowiązki. To zaangażowanie w sprawę samorządu zostało poddane ciężkiej próbie, gdy na początku ubiegłego roku zostałam odwołana z pełnionej funkcji. Obecnie jako radna dalej stawiam przyszłość naszego miasta ponad lokalne „przepychanki”. Cennie sobie to, iż mogę chociaż częściowo kształtować wizerunek naszej Gminy. Myślę, że społeczeństwo obiektywnie oceni moją rolę w działalności rady. Ze swej strony wybór na radną traktuję jako wyróżnienie i będę starała się jak najlepiej wypełniać powierzone mi zadanie - przedstawiciela naszej Społeczności.

KRZYSZTOF SAŁEK



Mam 29 lat, jestem mieszkańcem Rozaliny. Posiadam wykształcenie wyższe pedagogiczne. Jestem nauczycielem matematyki i informatyki w Publicznym Gimnazjum w Słezakach. Moja żona Anastazia jest nauczycielem matematyki i pracuje w Szkole Podstawowej w Tarnowskiej Woli i Gimnazjum nr 2 w Nowej

Dębce. Moje zainteresowania związane są z wykonywaną pracą i dotyczą technik komputerowych, które można wykorzystać w procesie edukacyjnym oraz sportu, ale ostatnio tylko jako kibic. Jestem bezpartyjny, działalność społeczną rozpoczynałem w młodzieżowej organizacji, która nazywa się Związek Młodzie-

ży Wiejskiej. Przeszedłem w niej wszystkie szczeble organizacyjne począwszy od Koła ZMW w Rozalinie do Rady Krajowej w Warszawie.

Jako najmłodszy kandydat w moim okręgu wyborczym zostałem wybrany radnym sołectwa Rozaliny i jestem jednym z najmłodszych radnych w obecnej kadencji Rady.

Rozalin jest małą wioską w naszej gminie, więc związane jest z tym wiele problemów, bo wszystkie reformy, które są wprowadzane preferują duże skupiska ludzi. Jednym z ważniejszych problemów w Rozalinie jest funkcjonowanie Szkoły Podstawowej. Jest to szkoła mała w sensie liczby dzieci, ale wielka „duchem”, ponieważ całe środowisko Rozaliny jest zintegrowane wokół tej szkoły. Obecnie, moim zdaniem, najważniejsze jest jednoznaczne rozstrzygnięcie istnienia naszej szkoły, a jest to możliwe przez opracowanie takiej sieci szkół na terenie miasta i gminy, która by spełniała oczekiwania większej części społeczeństwa. Innym problemem jest brak kanalizacji sanitarnej; wiele też problemów nastrocza mie-

szkańcom dzielnicy „Bardo” droga. Podczas suszy zamienia się ona w „Saharę”, a w czasie opadów deszczu tworzą się kałuże i błoto. Poza problemami inwestycyjnymi istnieją jeszcze problemy związane z brakiem nakładów na działalność oświatową, kulturalną, sportową.

Jestem radnym i ocena działań Rady nie należy do mnie, lecz do wyborców. Widzę, że wiele osób ze zrozumieniem przyjmuje decyzje Rady, ale są też tacy, których decyzje Rady nie zadawalają. W większości przypadków jest to związane ze statusem materialnym mieszkańców.

Praca w Radzie jest trudna, bo jest to okres reform, gdzie niejednznacznie dokonano podziału kompetencji i, rzecz jasna, środków finansowych. Rada powinna realizować plan, który przyjęła, a wyborcy w następnych wyborach do Rady ocenią na ile to były trafne decyzje.

Pragnę podziękować mieszkańcom Rozaliny za dotychczasową współpracę i pochwalić ich za determinację i upór w działaniu, dzięki czemu możemy rozwiązywać wiele spraw sami.

KAZIMIERZ SKIMINA



Mam 55 lat. Od 31 lat mieszkam w Nowej Dębie. Żona Elżbieta jest rodowitą mieszkanką Nowej Dęby. Mam trójkę dzieci. Syn Andrzej - żonaty - mieszka i pracuje w Warszawie, drugi syn jest księdzem, zaś córka Basia pracuje w szpitalu w Nowej Dębie. Posiadam wykształcenie wyższe, ukończyłem Politechnikę Rzeszowską na Wydziale Mechanicznym. Przepracowałem 35 lat

w KiZPS-ZD „Siarkopol” Tarnobrzeg i obecnie jestem na emeryturze. Pełnię funkcję przewodniczącego Zarządu Osiedla i przewodniczącego Komitetu Budowy Kanalizacji w oś. Poręby Dębskie. Jako radny pracuję w dwóch komisjach: jestem przewodniczącym Komisji do Spraw Społecznych, której zadaniem jest współpraca z Policją i Strażą Miejską w zakresie bezpieczeństwa pu-

blicznego oraz z Miejsko-Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Nowej Dębie. Jestem też członkiem Komisji Budżetowej, która opiniuje projekty uchwał oraz zajmuje się sprawami dotyczącymi budżetu gminy.

Problemy, z którymi spotykam się zarówno ja, jak i inni samorządowcy, to przede wszystkim lokalny rynek pracy - migracja zawodowa młodej, wykształconej i ambitnej inteligencji nowodębskiej oraz szybkie ubożenie społeczeństwa. Młodzież, która kończy studia, nie wraca do Nowej Dęby z obawy przed brakiem możliwości zatrudnienia zgodnie ze swoim wykształceniem.

W wyniku przemian społecznych i gospodarczych w kraju, gminom powierzono wiele zadań, obowiązków i kompetencji bez przekazania na ich realizację odpowiednich środków. Taka sytuacja niejednokrotnie powoduje niezadowolenie społeczeństwa, które często niewłaściwie ocenia pracę samorządowców. Przykładem na to jest zmniejszona subwencja oświatowa i projekt likwidacji szkół podstawowych, co zo-

stało ocenione przez społeczeństwo bardzo negatywnie.

Najważniejsze zadania, jakie należy wykonać w moim okręgu wyborczym to budowa chodnika i oświetlenia ulicznego wzdłuż drogi krajowej E9 Rzeszów-Warszawa przy ul. Bieszczadzkiej, którą codziennie dzieci uczęszczają do szkoły. Jest to jedna z najpilniejszych inwestycji, ponieważ chodzi o bezpieczeństwo najmłodszych mieszkańców gminy. Inne ważne inwestycje to wykonanie kanalizacji ściekowej na osiedlu. W tym momencie jest wykonywany projekt kanalizacji, lecz brak zgody części mieszkańców na przeprowadzenie kanalizacji przez ich działki opóźnia termin zakończenia projektu i przystąpienia do inwestycji. Ważne jest też na naszym osiedlu dokończenie oświetlenia ulicznego, remonty nawierzchni ulic i przełożenie gazociągu na ul. Sarniej.

Jako radny dotychczasowe działania Rady Miejskiej oceniam pozytywnie, ale oczywiście ostateczna ocena naszej pracy będzie należała do wyborców i mieszkańców gminy.

Złoty Jubileusz

RYS HISTORYCZNY ORKIESTRY DĘTEJ

Orkiestra Dęta w Nowej Dębie powstała w 1950 r. z inicjatywy kilku miejscowych muzyków. Duże ożywienie działalności nastąpiło w roku 1952, kiedy to patronat nad Orkiestrą Dętą objęły Zakłady Metalowe. Zakupiono instrumenty, przeprowadzono nabór i rozpoczęto naukę gry młodych ludzi. Kapelmistrzem orkiestry był Jan Tomczyk. W 1954 r. orkiestra liczyła 22 osoby. W latach 1955-57 funkcję dyrygenta pełnił Stanisław Biela. Lata 60-te to okres dalszego rozwoju i działalności orkiestry. Na ten okres batuta dyrygenta przypada Tadeuszowi Pozowskiemu. Częste występy orkiestry w środowisku pozwalają zdobyć jej uznanie w miejscowej społeczności, a szereg nagród i wyróżnień na przeglądach orkiestr dętych należy zaliczyć do osiągnięć tego okresu.

W latach 1970-1973 orkiestrą kieruje Jan Matulewicz, a na lata 1973-1975 batutę ponownie przejmuje Stanisław Biela. Na kolejne lata muzykowania orkiestry funkcję kapelmistrza powierzono Władysławowi Boberowi. W tym czasie pozyskano nowych muzyków, zakupiono sporo instrumentów, nowe mundury i efektowne kostiumy dla werblitek. Zwiększono i urozmaicono repertuar. Orkiestra z udziałem wokalistów i instrumentalistów wykonywała utwory estradowo-rozrywkowe, okolicznościowe oraz marsze. Ukoronowaniem 25-letniej pracy orkiestry było przyznanie przez Zarząd Główny Polskiego Związku Chórów i Orkiestr Srebrnej Odznaki Honorowej. W latach 1975-1980 skład zespołu powiększa się do 45 osób, w tym 5 solistów.

Lata 1975-1990 to najważniejszy okres w dziejach orkie-

stry. Liczne sukcesy, m.in. w Jarosławiu, Nowym Sączu, Rzeszowie, Łańcucie, Nowej Sarzynie, Tarnobrzegu stawiają zespół w czołówce najlepszych. Bardzo ważnym wydarzeniem w życiu artystycznym orkiestry było se-

oparty na pracy z Orkiestrą Dętą z Nowej Dęby. W tym okresie orkiestra zostaje laureatką Złotej Odznaki Honorowej PZ-ChiO. Doskonalec swój warsztat pracy stawiała się nieodzownym elementem obchodów uroczystości zakładowych, państwowych i środowiskowych.

Od dwóch lat Orkiestra Dęta



Życzeniom i gratulacjom nie było końca.

minarium pokazowe dyrygentów orkiestr dętych Polski południowo-wschodniej, zrzeszonych w PZChiO. Cały proces dydaktyczny seminarium został

działa pod patronatem Samorządu Miasta i Gminy Nowa Dęba. Jest jedną z form pracy Samorządowego Ośrodka Kultury.

SOK

Z PRAC SAMORZĄDU

JEST BUDŻET

34 sesja Rady Miejskiej (12 marca) przebiegała pod znakiem dyskusji o projekcie budżetu na 2001 rok. Burmistrz Wacław Wróbel uznał tegoroczny budżet za dalece odbiegający od po-

trzeb, z którymi gmina musi się zmierzyć. Zbyt mało pieniędzy wydaje się na inwestycje gminne - zaledwie kilka procent, a powinno się wydawać ok. 20%, co zapewniało by rozwój infra-

strukturalny oraz idące w parze z tym zaspokojenie potrzeb mieszkańców. W sumie budżet został przyjęty stosunkiem głosów 18:1:1 (informacja w numerze).

Radni podjęli też uchwałę o zaciągnięciu kredytu na budowę kanalizacji w drugiej części Tarnowskiej Woli na kwotę 758 tys. zł. Na tej samej sesji przy-

jęty został również gminny program profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych, z którego środki będą wydatkowane m.in. na dofinansowanie zimowego i letniego wypoczynku dzieci i młodzieży, zakup sprzętu sportowego, naukę pływania oraz programy profilaktyczne.

Lutowa sesja Rady Miejskiej (33) miała bardzo burzliwy charakter. Emocje wzbudziły projekty uchwał dotyczące zamknięcia szkół w Rozalinie, w Porębach Dębskich, gimnazjum w Chmielowie i jego oddziału w Cyganach. Uzasadnieniem projektu reorganizacji szkolnictwa jest mała liczebność dzieci we wspomnianych szkołach, co podraża koszty kształcenia. Efektem tego jest konieczność dodatkowego (poza subwencją) dotowania tych szkół z budżetu

W OŚWIACIE BEZ ZMIAN

gminy w wysokości 2,5 mln zł., co ogranicza wydatki na inne dziedziny działania samorządowego. Dzieciom z zamykanych placówek gwarantuje się bardzo dobre warunki w innych szkołach. W odpowiedzi rodzice, nauczyciele ze wspomnianych szkół oraz przedstawiciele sołectw i osiedli stwierdzili, że nie mogą zgodzić się na likwidację, ponieważ szkoły te jed-

noczą lokalną społeczność i stanowią czynniki kulturotwórcze. Projekt uchwał zyskały też negatywną opinię Komisji Oświaty, poza wnioskiem o likwidację oddziału w Cyganach. W trakcie głosowania radni stosunkiem głosów 6:13:3 zdecydowali, że nie zostanie likwidowana filia w Porębach Dębskich. Uchwała w sprawie zamknięcia szkoły

w Rozalinie przepadła zyskując 4 głosy, przeciwko było 15, 3 radnych się wstrzymało. Jeszcze więcej, bo 16 radnych głosowało przeciw likwidacji chmielowskiego gimnazjum. Zamknięty jedynie został oddział gimnazjalny w Cyganach. Lutowa debata odsunęła na jakiś czas rozważania o „optymalizacji” sieci szkolnej. Ale bez systemowych rozwiązań finansowania oświaty na nieco wyższym szczeblu, samorząd pewnie znowu powróci do tego trudnego tematu.

RUCH „ŚWIATŁO I ŻYCIE” ORAZ KATOLICKIE STOWARZYSZENIE MŁODZIEŻY

Dekanatu Tarnobrzeg Południe
zapraszają do Nowej Dęby na

V FORUM MŁODZIEŻOWE „MŁODZI I WIARA” w dniach 28-29 kwietnia 2001 r

Forum połączone jest z przeglądem amatorskich zespołów religijnych oraz prelekcjami na temat: „Bez zrozumienia i przyjęcia Chrystusa gaśnie wiara”. W ramach przeglądu wystąpi zaproszony znany zespół.

Koszt uczestnictwa - 35 zł (dla zespołów amatorskich biorących udział w festiwalu - 30 zł), w tym - wyżywienie ☆ nocleg ☆ opieka medyczna
Zgłoszenia do udziału w festiwalu należy przesłać do 23.04 2001 r.

Należy zabrać ze sobą śpiwór, karimatę, opinię z parafii.

Szczegółowe informacje: Janusz Markowicz, ul. Kościuszki 11/30, 39-460 nowa Dęba, tel. 0-15 846 33 04

e-mail: forummlodych@netbox.pl

lub na stronie internetowej: <http://forummlodych.republika.pl>

Uprzejmie informujemy, że od dnia 1 stycznia 2001r. lekarze **BEATA TOMCZYK** i **KATARZYNA SOBOŃ** nie świadczą usług jako lekarze rodzinni.

W związku z powyższym pacjenci zapisani do ww. lekarzy oraz nie zapisani jeszcze do lekarza rodzinnego mogą od dnia 1 stycznia 2001r. korzystać z usług lek. med. Tomasza Białka działającego w ramach Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej „PROF.-MED.” Zakład ten mieści się w budynku przy ul. Jana Pawła II 4 (Przychodnia).

Listy, na które mogą zapisywać się zainteresowani znajdują się w Urzędzie Miasta i Gminy ul. Rzeszowska 3, u przewodniczących Zarządów Osiedli, u sołtysów i w siedzibie NZOZ „PROF.-MED.” przy ul. Jana Pawła II 4. Wpisanie się na listę nie wymaga wypisania się od poprzedniego lekarza.

**Zarząd Miasta i Gminy
Nowa Dęba**

SENATORSKI DYŻUR

Senator **JANINA SAGATOWSKA** zaprasza mieszkańców miasta i gminy do Biura Senatorskiego w Samorządowym Ośrodku Kultury (pok. 22), w każdy ostatni poniedziałek miesiąca (30.04, 28.05, 25.06, 30.07, 27.08) od godz. 10.30.

Senator **DARIUSZ KŁECZEK** przyjmuje mieszkańców miasta i gminy w UMiG (p. 103) w drugi poniedziałek miesiąca (14.05, 11.06) od godz. 14.00 do 16.00.

UCHWAŁA NR XXXIII/248/2001

Rady Miejskiej w Nowej Dębie z dnia 26 lutego 2001 w sprawie ustalenia zasad określania wysokości diet oraz zwrotu kosztów podróży służbowych przewodniczących organów wykonawczych jednostek pomocniczych Gminy Nowa Dęba

Na podstawie art. 37 b ust.1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (j. t. Dz. U. Nr 13, poz. 74 z późn. zm.) Rada Miejska w Nowej Dębie uchwala, co następuje:

§ 1

Wysokość miesięcznych zryczałtowanych diet, obejmujących dietę oraz zwrot kosztów podróży służbowych, sołtysów i przewodniczących zarządów osiedli w Gminie Nowa Dęba naliczana będzie w stosunku do podstawy wynoszącej 700 zł.

§ 2

Sołtysom i przewodniczącym zarządów osiedli przysługuje miesięczna zryczałtowana dieta, w zależności od liczby mieszkańców w sołectwie lub osiedlu, ustalonej corocznie na dzień 31 grudnia roku poprzedzającego, w następującej wysokości:

- 1) do 500 mieszkańców - **10%** podstawy określonej w § 1,
- 2) od 501 do 1000 mieszkańców - **40%** podstawy określonej w § 1,
- 3) od 1001 do 1500 mieszkańców - **50%** podstawy określonej w § 1,
- 4) od 1501 do 2000 mieszkańców - **60%** podstawy określonej w § 1,
- 5) powyżej 2000 mieszkańców - **80%** podstawy określonej w § 1.

§ 3

Diety będą wypłacane w kasie Urzędu Miasta i Gminy Nowa Dęba do 10-go każdego miesiąca za miesiąc poprzedni.

§ 4

Traci moc uchwała nr XIX/140/2000 Rady Miejskiej w Nowej Dębie z dnia 31 stycznia 2000 r. w sprawie ustalenia diet dla sołtysów i przewodniczących zarządów osiedli.

§ 5

1. Wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Miasta i Gminy Nowa Dęba.
2. Nadzór nad wykonaniem uchwały powierza się Komisji Budżetowej.

§ 6

Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 marca 2001 r.

UCHWAŁA Nr XXXI/226/2000

Rady Miejskiej w Nowej Dębie z dnia 28 grudnia 2000 roku w sprawie: określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości na 2001 rok

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 8 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (tekst jednolity Dz. U. Nr 13 poz. 74 z 1996 roku z późniejszymi zmianami) w związku z art. 5 ust. 1, art. 7 ust. 2 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 roku o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. Nr 9 poz. 31 z późniejszymi zmianami) Rada Miejska w Nowej Dębie uchwala, co następuje:

§ 1

Określa wysokość stawek podatku od nieruchomości :

1. Od budynków mieszkalnych lub ich części od **1 m²** powierzchni użytkowej **0,40-zł**
2. Od budynków lub ich części związanych z działalnością gospodarczą inną niż rolnicza lub leśna z wyjątkiem budynków lub ich części przydzielonych na potrzeby bytowe osób zajmujących lokale mieszkalne, oraz od części budynków mieszkalnych zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej od **1 m²** powierzchni użytkowej **13,90-zł**
3. Od budynków lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym od **1 m²** powierzchni użytkowej **7,38-zł**
4. Od pozostałych budynków lub ich części od **1 m²** powierzchni użytkowej **3,00-zł**
5. Od budowli wykorzystywanych bezpośrednio do wytwarzania energii elektrycznej lub ciepła, linii elektroenergetycznych przesyłowych i

UCHWAŁA Nr XXXIII/249/2001

Rady Miejskiej w Nowej Dębie z dnia 26 lutego 2001 roku w sprawie: ustalenia inkasentów i wynagrodzenia za inkaso

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 8 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (tekst jednolity Dz. U. Nr 13 poz. 74 z 1996 roku z późniejszymi zmianami), art. 6 ust. 9 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 roku o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. Nr 9 poz. 31 z późniejszymi zmianami), art. 6b ustawy z dnia 15 listopada 1984 roku o podatku rolnym (tekst jednolity Dz. U. Nr 94 poz. 31 z późniejszymi zmianami), art. 66 ust. 5 ustawy z dnia 28 września 1991 roku o lasach (Dz. U. Nr 101 poz. 444 z późniejszymi zmianami), oraz § 1 Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 21 grudnia 1999 roku w sprawie łącznego zobowiązania pieniężnego (Dz. U. Nr 105 poz. 1200)

Rada Miejska w Nowej Dębie uchwala co następuje:

§ 1

1. Zarządza się pobór podatków: rolnego, leśnego i od nieruchomości od osób fizycznych oraz objętych łącznym zobowiązaniem pieniężnym w drodze inkasa.
2. Inkasentami są osoby określone w § 2 niniejszej uchwały, z którymi zawarta zostanie umowa o pobór inkasa.
3. Ustala się wynagrodzenie za inkaso w wysokości **1%** zebranych przez inkasentów wpływów podatkowych.

§ 2

Inkasentami w poszczególnych osiedlach i sołectwach są:

- | | |
|----------------------------|--------------------|
| 1. Osiedle Dęba | Pałeczka Ewa |
| 2. Osiedle Poręby Dębskie | Skimina Kazimierz |
| 3. Sołectwo Alfredówka | Wołosz Kazimierz |
| 4. Sołectwo Chmielów | Kotulski Jan |
| 5. Sołectwo Cygany | Kozdęba Mieczysław |
| 6. Sołectwo Jadachy | Zych Zbigniew |
| 7. Sołectwo Rozalin | Stróż Kazimierz |
| 8. Sołectwo Tarnowska Wola | Sadecki Józef |

§ 3

1. Wykonanie uchwały zleca się Zarządowi Miasta i Gminy Nowa Dęba.
2. Nadzór nad wykonaniem uchwały zleca się Komisji budżetowej.

§ 4

Traci moc Uchwała Nr XIX/141/2000 Rady Miejskiej w Nowej Dębie z dnia 31 stycznia 2000 roku w sprawie ustalenia inkasentów i wynagrodzenia za inkaso.

§ 5

Uchwała wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Podkarpackiego.

rozdzielczych, rurociągów i przewodów sieci rozdzielczej gazów, ciepła, paliw i wody, od budowli służących do odprowadzania i oczyszczania ścieków **1%** ich wartości

6. Od pozostałych budowli - **2%** ich wartości

7. Od gruntów związanych z działalnością gospodarczą inną niż działalność rolnicza lub leśna, z wyjątkiem związanych z budynkami mieszkalnymi, od **1 m²** powierzchni **0,51-zł**

8. Od gruntów będących użytkami rolnymi nie wchodzącymi w skład gospodarstw rolnych, w rozumieniu przepisów ustawy z 15 listopada 1984r (tekst jednolity Dz. U. Nr 94 z 1993r poz. 431 z późniejszymi zmianami) o podatku rolnym wykorzystywanych na cele rolnicze, od **1 m²** powierzchni **0,025-zł**

9. Od gruntów pod jeziorami, zajętych na zbiorniki wodne retencyjne lub elektrowni wodnych od **1 ha** powierzchni **3,09-zł**

10. Od gruntów pozostałych od **1 m²** powierzchni **0,05-zł**

§ 2

Pobór podatku od nieruchomości od osób fizycznych w roku podatkowym 2001 następować będzie w drodze inkasa.

§ 3

Inkasentów i wynagrodzenie za inkaso określa odrębna uchwała Rady Miejskiej.

§ 4

Wykonanie uchwały zleca się Zarządowi Miasta i Gminy Nowa Dęba, zaś nadzór Komisji Budżetowej

§ 5

Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2001 roku i podlega ogłoszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy Nowa Dęba.

UCHWAŁA Nr XXXI/227/2000

**Rady Miejskiej w Nowej Dębie z dnia 28 grudnia 2000r
w sprawie: wysokości stawek podatku
od środków transportowych na 2001 rok**

Na podstawie art.18 ust.2 pkt 8 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (tekst jednolity Dz. U. Nr 13 poz. 74 z 1996 roku z późniejszymi zmianami) w związku z art.10 i art.12 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 roku o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. Nr 9 poz. 31 z późniejszymi zmianami)

Rada Miejska w Nowej Dębie uchwala:

§ 1

Określa się wysokość stawek podatku od środków transportowych :

1) Od samochodów ciężarowych i ciągników siodłowych o ładowności samochodów lub nacisku na siodło ciągnika

- a) od 2 t do 4 t włącznie - **500,-zł**
- b) powyżej 4 t do 6 t włącznie - **600,-zł**
- c) powyżej 6 t do 8 t włącznie - **750,-zł**
- d) powyżej 8 t do 10 t włącznie - **1.000,-zł**
- e) powyżej 10 t do 12 t włącznie - **1.300,-zł**
- f) powyżej 12 t - **1.500,-zł**

1) Ciągniki balastowe - **1.500,-zł**

2) Przyczepy i naczepy o ładowności :

- a) powyżej 5 t do 20 t włącznie - **300,-zł**
- b) powyżej 20 t - **600,-zł**
- 3) Autobusy:
- a) do 15 miejsc - **400,-zł**
- b) powyżej 15 miejsc do 30 miejsc włącznie - **600,-zł**
- c) powyżej 30 miejsc - **1.000,-zł**

§ 2

Wykonanie uchwały zleca się Zarządowi Miasta i Gminy Nowa Dęba, zaś nadzór Komisji Budżetowej.

§ 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2001 roku i podlega ogłoszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy Nowa Dęba.

UCHWAŁA Nr XXXI /228 /2000

**Rady Miejskiej w Nowej Dębie z dnia 28 grudnia 2000 r
w sprawie: stawek podatku od posiadania psów
na obszarze miasta i gminy Nowa Dęba w 2001 roku**

Na podstawie art.18 ust.2 pkt.8 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (tekst jednolity Dz. U. Nr 13 poz. 74 z 1996 roku z późniejszymi zmianami) w związku z art.14 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 roku o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. Nr 9 poz. 31 z późniejszymi zmianami) Rada Miejska w Nowej Dębie uchwala:

§ 1

1. Ustala się roczną stawkę podatku od posiadania psów w wysokości **33,-zł** od jednego psa.

2. Ustala się dla emerytów i rencistów prowadzących samodzielne gospodarstwo domowe, stawkę podatku od posiadania psa w wysokości **13,-zł**

3. Szczenięta do 6-ciu tygodni nie podlegają podatkowi od posiadania psów.

4. Ustala się podatek od posiadania psów dla osób zamieszkujących w domach jednorodzinnych na obszarze administracyjnym miasta, w wysokości **16,-zł** od jednego psa.

§ 2

Zwalnia się z podatku od posiadania psów - do dwóch psów, osoby zamieszkujące w domach jednorodzinnych na terenie gminy, poza obszarem administracyjnym miasta, nie prowadzące gospodarstw rolnych.

§ 3

Podatek płatny jest w 2-ch równych ratach w kasie Urzędu Miasta i Gminy (bez wezwania) w terminie:

- 1. do 31 marca roku podatkowego
- 2. do 31 października roku podatkowego
- 3. w ciągu 2-ch tygodni od wejścia w posiadanie psa.

§ 4

- 1. Wykonanie uchwały zleca się Zarządowi Miasta i Gminy Nowa Dęba
- 2. Nadzór na wykonaniu uchwały powierza się Komisji Budżetowej.

§ 5

Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2001 roku i podlega ogłoszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy Nowa Dęba.

KOMENDANT W „ECHU DNIA”

Miło nam poinformować, że przy redakcyjnym telefonie tarnobrzeskiego wydania „Echa dnia” dyżurował komendant Straży Miejskiej w Nowej Dębie Adam Szurgociński. Odpowiadał na pytania czytelników dotyczące porządku i bezpieczeństwa na terenie miasta i gminy Nowa Dęba.

- O co przede wszystkim pytali mieszkańcy Nowej Dęby?

Adam Szurgociński: Większość telefonów dotyczyła nowych przepisów ruchu drogowego obowiązujących od 1 stycznia br. Najczęściej były to pytania o parkowanie. Z jednej strony mieszkańcy podkreślali małą ilość parkingów w mieście i z tej przyczyny trudności w przepisowym parkowaniu, z drugiej jednak strony dzwonił czytelnik, który skarżył się na kierowców parkujących pojazdy na chodnikach, co uniemożliwia swobodne poruszanie się pieszych.

- Czy często zdarza się Straży Miejskiej nakładać mandaty na kierowców źle zaparkowanych samochodów?

- A.S.: Bezpośrednio po zmianie przepi-

sów staraliśmy się nie karać kierowców źle zaparkowanych pojazdów tylko upominać i pouczać. Obecnie stosujemy postępowanie mandatowe w stosunku do wszystkich osób rażąco naruszających przepisy dotyczące zatrzymania i postoju pojazdów. Jeżeli napotkamy samochód, którego wygląd wskazuje, że nie jest używany, to znaczy nie ma tablic rejestracyjnych, świateł, ma uszkodzone koła, powybijane szyby, wtedy taki pojazd odholowywany jest na parking strzeżony. Koszty holowania i postoju opłaca właściciel. Jednak chciałem dodać, że sprawy ruchu drogowego stanowią 30% zdarzeń, którymi się zaj-

mujemy. Głównie zajmujemy się problemami i profilaktyką alkoholową.

- Czy pojawiły się pytania dotyczące problemów alkoholowych ?

- A.S.: W wielu telefonach sygnalizowany był problem spożywanie alkoholu w miejscach publicznych,

szczególnie w okolicach tzw. plant. Problem ten staramy się rozwiązać przez zwiększoną liczbę patroli w tych okolicach, które uniemożliwiają spożywanie alkoholu poprzez działania restrykcyjne, czyli zatrzymywanie osób spożywających i kierowanie wniosków do kolegium. Często sama obecność funkcjonariuszy działa na spożywających prewencyjnie. Niestety szczupłość naszej obsady nie pozwala na tak szerokie działania jak byśmy chcieli



Adam Szurgociński komendant Straży Miejskiej w Nowej Dębie.

podjąć. Korzystając z okazji chciałem podziękować redakcji „Echa dnia” za zaproszenie.

**Rozmawiała:
Magdalena Pytel-Wójtowicz**



Mirosław Szypowski opowiada o swoim ojcu

WIECZÓR „LEŚNIKA”

8 grudnia 2000 r. w Samorządowym Ośrodku Kultury odbył się wieczór wspomnień poświęcony pułkownikowi Janowi Szypowskiemu, kierownikowi Wytwórni Amunicji Nr 3 w Dębie, zorganizowany przez Nowodębskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne.

Gościem honorowym wieczoru był syn pułkownika Mirosław Szypowski - prezydent Polskiej Unii Właścicieli Nieruchomości. Towarzyszył mu Juliusz Kulesza, były żołnierz AK, który walczył w Powstaniu Warszawskim jako podkomendny płk „Leśnika” - Jana Szypowskiego.

Słowo wstępne wygłosił Bogusław Szwedo, dyrektor Radia Leliwa, który obecnie pracuje nad biogramem płk J. Szypowskiego i jest jednym z redaktorów słownika „Kawalerowie Virtuti”, wydawanego w Poznaniu. Przedstawił zebranym biografię pułkownika, zaznaczył, że nie jest to zadanie proste, gdyż w zawierusze wojennej zaginęły jego akta.

Niezwykłych wzruszeń dostarczyło uczestnikom wieczoru wystąpienie honorowego gościa Mirosława Szypowskiego. Jego opowiadanie o ojcu było bardzo osobiste, pełne szacunku i podziwu dla wielkiego człowieka jakim był pułkownik. Pan Mirosław przyjechał do Dęby w czerwcu 1939 roku jako 9-letni chłopiec. Miał rozpocząć naukę w nowej szkole w budynku, w którym obecnie znajduje się szpital. Jako mały chłopiec przeżywał budowę bloków robotniczych i basenu. Szczególne wrażenie zrobiła na nim ukryta w lesie fabryka, której budynki oglądał z wieży ciśnieni. Zaznaczał, że ojciec sam wybrał na nią miejsce, obejmując stanowisko kierownika Wytwórni Amunicji Nr 3. Jej uroczyste otwarcie było planowane na początek września 1939 roku, gościem ho-

norowym miał być sam marszałek Rydz-Śmigły. Przeżyciem, które na zawsze pozostało w pamięci pana Mirosława był wybuch II wojny światowej, związany z nagłym wyjazdem ojca do Warszawy. Pierwsze naloży nastąpiły 2 września, bomby spadły na Chmielów - według pułkownika dlatego, że transporty z Francji miały w dokumentach zapisaną jako docelową stację Chmielów. 7 września rozpoczęła się ewakuacja wytwórni. Rodzina Szypowskich musiała uciekać z Dęby, schroniła się w Hucie Komorowskiej u Treli. Tam zmarła babka pana Mirosława (Francuzka), została pochowana na cmentarzu w Majdanie Królewskim. Syn wspominał walkę ojca w kampanii wrześniowej, mówił o tym, jak cudem ocalał pod Zamościem. Opowiadał o powojennych losach pułkownika - niezwykle tragicznych, których mógł uniknąć pozostając na emigracji. Z czwórki dzieci państwa Szypowskich żyje do dziś dwoje - pan Mirosław i jego siostra, która odwiedziła Nową Dębę rok temu z okazji uroczystości związanych z 60-leciem Zakładów Metalowych. Mirosław Szypowski zaprezentował zebranym pamiątki po ojcu - najcenniejsze to ostrogi, które były częścią stroju galowego oraz unikato-wa zapalniczą z czasów okupacji.

Kolejną ważną postacią wieczoru był Juliusz Kulesza - artysta plastyk, były powstaniec warszawski, który krótko był podkomendnym pułkownika „Leśnika”. Opowiadał w sposób zajmujący i rzeczowy o swoim udziale w powstaniu, a szczególnie o bohaterskiej postawie płk Jana Szypowskiego, który był szefem uzbrojenia Komendy Głównej AK. Zorganizował batalion „Leśnik” - nazwa ta była myląca, gdyż sądzono, że to partyzanci. Pułkownik przyjmował do grupy

tylko doświadczonych wojskowych. Przez dwa tygodnie batalion walczył na Muranowie, potem przeszedł do Wytwórni Papierów Wartościowych, gdzie walczył jeszcze około tygodnia. Pod koniec sierpnia z 500 osób pozostało około 120, wśród nich grupa specjalna miotaczy płomieni. Pułkownik „Leśnik” był dowódcą szczególnym, wzbudzał respekt, był stanowczy, surowy, niezwykle odważny, dowodził zawsze w pierwszej linii. Osobiście unieszkodliwił czołg samobieżny „Goliat”, opracował instrukcję unieruchamiania i wykorzystywania tych niebezpiecznych maszyn. Był ciężko ranny w biodro, szczęśliwym zbiegiem okoliczności ocalał w czasie bombardowania, przyjaciele wydobyli go spod gruzów i wynieśli kanałami. J. Kulesza ubolewał nad faktem lansowania przez historiografię takich batalionów jak „Zośka” czy „Parasol”, a pomijaniem „Leśnika” czy „Radosława”, grup, które równie intensywnie walczyły w powstaniu. On sam podjął się pracy pisarskiej i poświęcił pułkownikowi „Leśnikowi” kilka książek.

Na zakończenie wieczoru Mirosław Szypowski poprosił zebranych o pytania, wspomnienia dotyczące jego ojca. Okazało się, że kilkoro mieszkańców Nowej Dęby pamięta pułkownika, choć nie miało z nim bezpośredniego kontaktu. Szczególnie wzruszające było wystąpienie pani Weroniki Jachyry, która jako młoda dziewczyna



Mirosław Szypowski

budowała willę, w której mieszkała rodzina państwa Szypowskich.

Spotkanie zakończył Jerzy Sudoł - prezes NTSK, który podziękował gościom za przyjęcie zaproszenia i wręczył pamiątkowe znaczki Towarzystwa. Mirosław Szypowski otrzymał także przepiękne zdjęcie willi, w której mieszkał.

Był to wieczór w Nowej Dębie szczególny. Przypomnił, że historię tworzą biografie ludzi, o których nie możemy zapomnieć.

Anna Babula

O d października funkcjonuje w Nowej Dębie Kryzysowy Telefon Zaufania. Dyżuruje przy nim psycholog i pedagog, którzy odbierają telefony przede wszystkim od ludzi z problemami alkoholowymi.

Do tej pory na 85 osób, które chciały uzyskać fachową pomoc od psychologa, 70% radziło się

wlekli chorzy, często unieruchomieni, którzy potrzebują rozmowy i wsparcia duchowego. - Główną zaletą tego telefonu jest jego anonimowość - mówi Adam Szurgociński, szef Miejsko-Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych - ważne jest również to, że dyżurują przy nim fachowcy z długoletnim stażem

Z PROBLEMEM DZWOŃ DO PSYCHOLOGA

w sprawach dotyczących problemu alkoholowego. Dzwonią głównie rodziny alkoholików, które chcą namówić kogoś do leczenia lub dowiedzieć się jak radzić sobie z przemocą w rodzinie związaną z problemami alkoholowymi. Rozmówcami czasami bywają też sami uzależnieni. Pytają gdzie i w jaki sposób można podjąć leczenie. Nie wielki procent telefonów dotyczy uzależnienia od narkotyków, a konkretnie od leków. Głównie dzwonią matki zaniepokojone zachowaniem swoich nastoletnich dzieci. Kryzysowy numer coraz częściej wykręca też młodzież w wieku 16-20 lat, która oczekuje pomocy w problemach związanych z okresem dojrzewania oraz seksualnych. Często też młodzi ludzie pytają co robić, ponieważ ktoś w rodzinie pije. Zdarzyło się również, że dzwonią ludzie prze-

pracy, którzy doskonale orientują się, w jaki sposób oprowadzić sytuację kryzysową. Co ciekawe na anonimowości najbardziej zależy młodzieży, dużo mniej dzwoniącym matkom i żonom w sprawach pijących mężów. Zdarza się również, że niektórzy traktują telefon jako formę umówienia się na osobiste spotkanie bądź na badania psychologiczne. Telefon działa już pół roku i cieszy się coraz większym powodzeniem. Na razie dyżury przy telefonie pełnione są tylko raz w tygodniu, jednak członkowie komisji ds. alkoholowych od kwietnia planują zwiększenie liczby godzin. Prawdopodobnie zostanie uruchomiona bezpłatna infolinia.

Pedagog i psycholog dyżurują pod numerem telefonu **846 28 45** w każdą środę od godz. **15.00-17.00**.

(m)

„NASZA” GRUPA POMOCY

W Nowej Dębie powstała Grupa Anonimowych Alkoholików „Nasza”. Tworzą ją byli pacjenci ośrodków odwykowych, którzy spotykają się przede wszystkim po to, by móc ze sobą porozmawiać.

Grupa istnieje już ponad pół roku. Wyodrębniła się z Klubu Abstynenta, który funkcjonuje w Nowej Dębie przy wsparciu Miejsko-Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Założyły ją trzy osoby, potem doszły jeszcze dwie, teraz tworzy ją piętnaście osób z terenu miasta i gminy. Na mityngi odbywające się dwa razy w tygodniu przychodzi zwykle około trzydziestu osób. Byli pacjenci wymieniają poglądy, doświadczenia. Często spotykają się po to by ze sobą pobyc. Grupa zdążyła już również nawiązać kontakt z podobnym klubem ze Stalowej Woli.

- Powstanie Klubu było jednym z priorytetowych celów gminnego programu profilaktyki alkoholowej - mówi Adam Szurgociński, szef Miejsko-Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych - przez wspomaganie takich inicjatyw chcemy pomóc ludziom z problemem alkoholowym, który nie kończy wraz z zakoń-

zeniem terapii w ośrodku. Uczestniczyłem w paru mityngach i wiem, że umożliwienie tym ludziom takiej formy działania jest dla nich ogromną pomocą. Grupę tworzą głównie alkoholicy, którzy poddali się leczeniu odwykowemu i po zakończonej terapii nie bardzo wiedzieli co ze sobą zrobić i jak się na nowo odnaleźć w społeczeństwie. Klub jest dla nich przedłużeniem terapii. - Takie spotkania w grupie bardzo nam wszystkim pomagają - mówi jeden z członków - zapraszamy na nie nasze rodziny: żony, dzieci. Jedyne, czego nam brakuje to odpowiedniego pomieszczenia - to, w którym teraz jesteśmy nie ma sanitariatów. Bardzo chcielibyśmy się przenieść do jednego ze schronów, które znajdują się pod blokami mieszkalnymi. Jest tam wszystko, wystarczy tylko wnieść swoje meble - dodaje. Spotkania zamknięte odbywają się dwa razy w tygodniu, w poniedziałki i czwartki o godz. 17.00, Pl. Szopena 10. W każdy ostatni czwartek miesiąca, o godz. 17.00 jest przygotowywane spotkanie otwarte dla wszystkich zainteresowanych.

(m)

NOWODEBSKA POLICJA 2000

Spadkiem przestępczości o 12 przestępstw w stosunku do roku poprzedniego, zakończył się rok 2000 dla Komisariatu Policji w Nowej Dębie. Mandatów nałożono na łączną sumę 12875 zł, zaś działalność prewencyjna była skierowana szczególnie w stronę młodzieży.

Wykrywalność komisariatu zanotowano na poziomie 72,8%. Na 209 przeprowadzonych spraw wykrytych zostało 206. Jeśli chodzi o przestępstwa, dominowały te o charakterze kryminalnym, których było 242, zaś przestępstw gospodarczych zanotowano 12. Osiem osób wśród podejrzanych o popełnienie przestępstw nie skończyło jeszcze 18 lat. W porównaniu do roku 1999 jest to znaczny

spadek, ponieważ wtedy aż 32 nieletnich dopuściło się czynów zabronionych.

Najbardziej zagrożoną miejscowością w gminie jest Nowa Dęba, gdzie miało miejsce ponad 60 incydentów, najczęściej kradzieży i włamań do samochodów. Najbezpieczniej zaś można czuć się w Rozalinie, gdzie zanotowano 2 czyny natury kryminalnej.

W ciągu roku ogółem ujawniono 1373 wykroczeń najczęściej drogowych, z czego sporządzono 320 wniosków o ukaranie, zaś w 773 przypadkach skończyło się na pouczeniu. Mandaty karne dostało 280 osób. 52 kierowcom zabrano prawa jazdy za kierowanie po spożyciu alkoholu. W wypadkach i kolizjach drogowych, których w ciągu roku wydarzyło się 67, aż 6 osób poniosło śmierć, zaś 20 zostało rannych.

Całoroczna działalność Komisariatu ograniczała się nie tylko do nakładania kar. Na szeroką skalę prowadzone były działania prewencyjne. Ukierunkowane zostały przede wszystkim na uświadamianie młodzieży, integrację opiekuńczo-wychowawczą, resocjalizację i

profilaktykę. W ramach tej działalności policjanci średnio 12 razy w miesiącu spotykali się z młodzieżą. Odbywały się też spotkania z nauczycielami, dyrektorami szkół i rodzicami. Nowodebscy policjanci w ramach prewencji zorganizowali również dwa turnieje piłki nożnej „dzikich drużyn” dla uczniów szkół podstawowych i średnich. Były rozdane nagrody rzeczowe, dyplomy, każdy uczestnik dostał gorący posiłek. Uruchomiony został specjalny telefon zaufania dla osób z problemami, przy którym dyżurowali policyjni psychologowie. W ramach „Bezpiecznych wakacji” przeprowadzono w szkołach szereg spotkań z młodzieżą. Policjanci zajęli się opracowaniem i wydaniem broszur informacyjnych „Narkotyki - zażywasz przegrywasz”, „Rowerzysto” i „Nowodebska policja radzi i informuje”. Za pomocą broszur informacyjnych można było poznać dzielnicowych obsługujących dany rejon. Przeprowadzony został również cykl spotkań „Bezpieczna droga do szkoły” z uwagi na rok 2001.

(m)

Informujemy, że Podkarpacka Regionalna Kasa Chorych w Rzeszowie podpisała umowy na świadczenia zdrowotne na terenie miasta i gminy Nowa Dęba na rok 2001 w zakresie usług medycznych:

PODSTAWOWEJ OPIEKI ZDROWOTNEJ

1. Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej PROF.-MED. Nowa Dęba Jana Pawła II 4
2. Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Chmielów 545
3. **Anna Kosiorowska** - Lekarz Rodzinny Nowa Dęba Jana Pawła II 4
4. Gabinet Lekarski Podstawowej Opieki Zdrowotnej - **Mirosław Orłowski** Nowa Dęba Jana Pawła II 4/11
5. **Łukasz Urbaczka** - Lekarz Rodzinny Nowa Dęba Jana Pawła II 4
6. Prywatny Gabinet Lekarski - **Tomasz Struk** Nowa Dęba Jana Pawła II 4
7. **Bartłomowicz Anna** - Pielęgniarka Środowiskowo-Rodzinna Nowa Dęba Jana Pawła II 4
8. **Leńczuk Alina** - Pielęgniarka Środowiskowo-Rodzinna Nowa Dęba Jana Pawła II 4
9. **Mroczek Henryka** - Pielęgniarka Środowiskowo-Rodzinna Nowa Dęba Jana Pawła II 4

10. **Piekarz Halina** - Pielęgniarka Środowiskowo-Rodzinna Nowa Dęba Jana Pawła II 4
11. **Michno Joanna** - Położna Środowiskowo-Rodzinna Nowa Dęba Jana Pawła II 4

ŚWIADCZENIA ZDROWOTNE W 2001 ROKU NA TERENIE MIASTA I GMINY NOWA DĘBA

12. Usługi i Zabiegi Pielęgniarskie s.c. Rębisz, Kozdęba Chmielów 545

SPECJALISTYCZNA AMBULATORYJNA OPIEKA ZDROWOTNA

1. Samodzielny Publiczny Zespół Zakładów Opieki Zdrowotnej Nowa Dęba M. Curie-Skłodowskiej 1
2. **Jarosław Stępień** Nowa Dęba Jana Pawła II 4
3. **Maria Nowotko** Nowa Dęba Jana Pawła II 4

OPIEKA STOMATOLOGICZNA

1. **Joanna Iwińska-Motył** Nowa Dęba Jana Pawła II 4
2. **Marzena Struk** Nowa Dęba Jana Pawła II 4, Ks. Łagockiego 5
3. Przychodnia Rehabilitacyjna Spółdzielni Inwalidów Zjednoczenie Nowa Dęba Słowackiego 1a

AMBULATORYJNA REHABILITACJA LECZNICZA

1. Samodzielny Publiczny Zespół Zakładów Opieki Zdrowotnej Nowa Dęba Chopina 2
2. Przychodnia Rehabilitacyjna Spółdzielni Inwalidów Zjednoczenie Nowa Dęba Słowackiego 1a

POMOC DORAŻNA

Samodzielny Publiczny Zespół Zakładów Opieki Zdrowotnej Nowa Dęba M. Curie-Skłodowskiej 1

USŁUGI OPIEKUŃCZO-LECZNICZE

Samodzielny Publiczny Zespół Zakładów Opieki Zdrowotnej Nowa Dęba M. Curie-Skłodowskiej 1
Biuro Obsługi Jednostek Samorządowych

Renata Bal

Od 6 do 9 marca mieszkańcy Nowej Dęby mogli bezpłatnie zbadać swój słuch w Przychodni przy ul. Jana Pawła II. Za pomocą fachowego urządzenia audiometrycznego specjaliści z APH „ELECTRONIC” Centrum Badania Słuchu w Warszawie określali ubytki słuchu. Z porad specjalistów skorzystało ponad 250 osób. Akcja zorganizowana została przez Urząd Miasta i Gminy, który

BADANIE SŁUCHU ZA DARMO

rozpropagował ją przez informację na tablicach ogłoszeń i prowadził zapisy z określeniem dnia i godziny. Cieszyła się tak ogromnym zainteresowaniem, że nie wszyscy chętni mogli skorzystać. Badanie audiometryczne ma na celu wykrycie u pacjenta ewentualnego ubytku słuchu. Na podstawie wykonanego audiogramu specjaliści określają rodzaj i stopień utraty słuchu oraz sposoby leczenia.

W razie potrzeby mieszkańcy mogli skorzystać z pomocy przy doborze odpowiedniego atestowanego aparatu słuchowego. Ze względu na duże powodzenie akcji Urząd Miasta liczy na dalszą współpracę z firmą i kolejne odwiedziny w gminie.

(m)

NASI BADMINTONIŚCI GÓRĄ



Nowodębscy badmintoniści w trakcie gry.

W Nowej Dębie na hali sportowej Zespołu Szkół Zawodowych został rozegrany finał Wojewódzkiej Licealiady w Badmintonie. W zawodach wzięło udział 13 zespołów dziewcząt i 14 zespołów chłopców reprezentujących szkoły województwa podkarpackiego. Po bardzo zaciętych i stojących na wysokim poziomie zawodach najlepsza okazała się drużyna chłopców reprezentująca Zespół Szkół w Nowej Dębie. Tuż za nimi uplasował się Zespół Szkół Zawodowych. Na szczególne słowa uznania zasługuje pojedynek tych właśnie szkół, który okazał się bardzo dramatyczny i zacięty. Piąte miejsce zajął drugi zespół reprezentujący ZSZ w Nowej Dębie. Kilka dni wcześniej odbyły się zwoady dziewcząt. Nowodębskie badmintonistki reprezentujące ZS i ZSZ zajęły jednak miejsca z poza podium, w kolejności piąte i szóste. Słowa uznania należą się wszystkim zawodnikom biorącym udział w zawodach. Podziękowania za pomoc w prowadzeniu zawodów kierujemy dla pana Adama Bunio.

R. Szafran

Trzeciego marca 2001 r. na hali sportowej ZSZ przy ulicy Kościuszki w Nowej Dębie rozegrano ostatnią - 9 kolejkę Halowej Ligi FIRM Nowa Dęba 2000/2001. Tym samym zakończyła się trwająca blisko 3 miesiące rywalizacja o miano najlepszej drużyny w halowej piłce w Nowej Dębie.

Rywalizację tą zdecydowanie i zasłużenie wygrała drużyna Spółdzielni Inwalidów „Zjednoczenie” w Nowej Dębie pod wodzą Wojciecha Serafina, który jak twierdzą koledzy z drużyny jest jej fundamentem. Ale na sukces pracowała cała drużyna, w której skład oprócz w/w wchodzili: Tomasz Majka, Mariusz Rozmus, Czesław Taraszk, Tomasz Rydzik, Edmund Chmiel, Grzegorz Ordon, Aleksander Diektarenko, Jan Ortyl, Antoni Białek i Rafał Bednarski. To oni, zawsze bar-

HALOWA LIGA FIRM

dzo skoncentrowani wygrywali kolejno mecz za meczem

i strzelali kolejne bramki, to oni byli najlepsi prawie we wszystkich statystykach: zdobyli najwięcej punktów, nie przegrali żadnego meczu (przy jednym remisie), stracili najmniej bramek - po prostu mistrzowie.

Drugie miejsce czyli tytuł wicemistrza Ligi wywalczyła drużyna „Dino-Okocim”, której kapitanem był Piotr Kamiński. Drużynie tej należą się również słowa dużego uznania za kunszt piłkarski tym bardziej, że jeden z jej zawodników - Wojciech Wilk strzelając 16 bramek zdobył miano najlepszego strzelca Ligi, za co otrzymał nagrodę rzeczową.

III miejsce przypadło drużynie „Fornax”, którą prowadził Piotr Pakuła. Fornax grał bardzo dobrze, był nawet jednym z faworytów do zwycięstwa, lecz w konsekwencji zabrakło trochę szczęścia.

Klasyfikację szczegółową wszystkich drużyn zawiera załączona tabela.

Organizatorem Halowej Ligi FIRM Nowa Dęba 2000/2001 było Towarzystwo Wspierania Inicjatyw Sportowych i Turystycznych w Nowej Dębie - TWIST. Organizatorzy składają serdeczne podziękowania Dyrekcji Zespołu Szkół Zawodowych w Nowej Dębie za przychylność i udostępnienie hali sportowej oraz Pani Janinie

Korczyńskiej i Panu Zenonowi Rozenbajgierowi za współpracę i zawsze chętnie okazywaną pomoc.

Słowa podziękowania kierujemy również pod adresem sędziów: Ryszarda Mokrzyckiego i Dariusza Zięby za trudną sędziowską pracę. Zawodnikom składamy podziękowania za wspaniałe sportowe widowisko, które reżyserowali w sobotnie i niedzielne popołudnia. Kibicom dziękujemy za sportowe zachowanie i wspieranie ulubionych drużyn. Generalnie wszystkim osobom związanym z Halową Ligą FIRM gratulujemy stworzenia udanej imprezy. Za rok kolejne emocje w hali sportowej, wcześniej jednak dla amatorów piłki nożnej rozgrywki Ligi FIRM na „wolnym powietrzu” (planowany start w kwietniu br.) Zapraszamy.

M. Powrózek

Turniej odbył się 2 lutego tego roku przy pełnych trybunach w Hali Widowiskowo-Sportowej Zespołu Szkół w Nowej Dębie i uczestniczyli w nim chłopcy podzieleni na 2 kategorie wiekowe- młodszą - obejmującą drużyny ze szkół podstawowych oraz starszą - obejmującą gimnazjalistów. Drużyny nie reprezentowały szkół, były to raczej dzikie drużyny złożone z kolegów z jednego podwórka lub po prostu chłopców grających często razem w piłkę. W tym roku drużyn było wyjątkowo dużo bo aż 10 w grupie młodszej i 7 w grupie starszej. Razem w turnieju udział wzięło 124 chłopców. Dzień przed turniejem odbyło się losowanie w wyniku którego wyłoniono następujące grupy:

Grupa młodszą: A - Kiepscy, Cieniasy, Drużyna A, Czerwone Diabły,

B - Bryndzole, Waleczne Orły, F.C. Huta Komorowska,

C - Wielkie Gwiazdy, Biedronki, Złotopolscy,

Grupa starszą: SA - Jastrzębie, Koksiarze, Faceci w bieli, Kaczki-Dziwaczki,

SB - Złota Piątka 2, Dranie, Kosmowaki

Po rozegraniu eliminacji do finału weszły następujące drużyny:

- w grupie szkół podstawowych - Kiepscy, Drużyna A, Waleczne Orły i Złotopolscy,

- w grupie gimnazjalnej: Koksiarze, Kaczki-Dziwaczki i Kosmowaki.

A oto końcowe wyniki turnieju:

Grupa szkół podstawowych: I miejsce Złotopolscy w składzie: Paweł Adamczyk, Filip Polek, Maciej Wilk, Bartek Horodeński, Andrzej Hałka, Maciek Pawlik, II miejsce Waleczne Orły, III miejsce Drużyna A.

„FOOT-SAL 2001”

Na najlepszego bramkarza wybrano Łukasza Bunio z Drużyny A, a najlepszym strzelcem i zawodnikiem został Paweł Adamczyk ze Złotopolskich.

Grupa gimnazjalna: I miejsce Kosmowaki w składzie: Łukasz Winiarski, Marek Wolak, Patryk Golis, Kamil Procyk, Adrian Zapart, Łukasz Rachwał, Łukasz Silski, II miejsce Koksiaarze, III miejsce Kaczki-Dziwaczki. Najlepszy bramkarz Łukasz Winiarski, najlepszy zawodnik Marek Wolak, najlepszy strzelec Kamil Procyk - wszyscy z drużyny Kosmowaki. Dyplomy oraz nagrody młodym zawodnikom wręczyli: Burmistrz Wacław Wróbel i Zastępca Burmistrza Paweł Grzęda. Nagrody i dyplomy oraz pizzę dla wszystkich zawodników ufundował Zarząd Miasta i Gminy Nowa Dęba.

W przerwie meczów profesjonalnie zańczyły Spryciary pod wodzą Edyty Magdy - Załęskiej.

Organizatorem turnieju było Towarzystwo Wspierania Inicjatyw Sportowych i Turystycznych TWIST w Nowej Dębie. Organizatorzy składają serdeczne podziękowania Dyrekcji Zespołu Szkół w No-

wej Dębie za udostępnienie hali i sprzętu nagłaśniającego, Panu Stefanowi Busio- wi za pączki i rogaliki dla zawodników, Pani Barbarze Lombara również za pączki, Panom Stanisławowi Lasocie i Jackowi Gryglowi za profesjonalne sędziowanie zaciętych pojedynków, Panu Henry-



kowi Burasowi za umuzykalnienie imprezy, Panu Leszkowi Mirowskiemu i jego sympatycznej ekipie za pomoc w wydawaniu łakoci.

Ponieważ tegoroczny turniej był trzecim z kolei takim turniejem, mamy nadzieję, że wejdzie on na stałe do kalendarza imprez dla dzieci i młodzieży - a zatem do zobaczenia za rok.

**Adam Szurgociński
Witold Bal**

PROFI 2001

Po raz trzeci Aleksander Morzycki dał z siebie wszystko i wbrew różnym przeciwnościom losu 13 stycznia 2001 r. odbył się 3 Halowy Turniej Piłki Nożnej „PROFI - Nowa Dęba 2001”. Tegoroczny turniej, jak i poprzednie odbył się na zasadzie (że użyję modnego ostatnio określenia rodem z za morza) „non profit” dzięki firmom: Sklep Spożywczo-Przemysłowy Kazimierz Kopeć Nowa Dęba, Pasmanteria s.c. W. & Ł. Siciarz Nowa Dęba i Zakład Remontowo - Budowlany Sp. z o.o. Nowa Dęba. W 3 Turnieju

startowały drużyny - Kolbuszowianka Kolbuszowa, Pogoń Leżajsk, Górnovia Smak-Eko Górno, Stal Rzeszów i Stal Nowa Dęba.

Wyniki turnieju:

1. miejsce - Pogoń Leżajsk 9 pkt; bramki 21-10
2. miejsce - Stal Rzeszów 9 pkt; bramki 19-20
3. miejsce - Górnovia Smak-Eko 6 pkt; bramki 12-15
4. miejsce - Stal Nowa Dęba 3 pkt; bramki 19-17
5. miejsce - Kolbuszowianka Kolbuszowa 3 pkt; bramki 14-23

Najlepszy strzelec - Grzegorz Rozmus - 8 bramek, Stal Nowa Dęba.

Najlepszy zawodnik - Stanisław Świąder - Pogoń Leżajsk

Najlepszy bramkarz - Andrzej Tomczyk - Górnovia Górno

W przerwie dla zawodowców zagrały o puchar „Ekspert s.c.” drużyny gimnazjów naszej Gminy. Zwyciężyła drużyna Gimnazjum nr 2 z Nowej Dęby, II miejsce - Gimnazjum w Chmielowie, a III miejsce - Gimnazjum nr 1 z Nowej Dęby. Ponadto odbyły się konkursy dla dzieci i młodzieży. Dodatkową atrakcją była obecność Jana Domarskiego - zdobywcy ZŁOTEJ bramki na Wembley w 1974 r. Starając się połączyć przyjemne z pożytecznym w tym roku zaprosiliśmy do peł-

nienia roli „bramkarzy” Koło Przyjaciół Dzieci Niepełnosprawnych Ruchowo w Nowej Dębie, które z zaproszenia skorzystało i pod kierownictwem Haliny Dągowskiej pobierało „wejściówki” i prowadziło bufet dla kibiców. Na zakończenie chciałbym podziękować wszystkim tym, którzy przyczynili się do zaistnienia tegorocznego turnieju (w tym miejscu przepraszam, ale nie będzie wyliczanki). Dziękuję również wszystkim VIP-om, którzy skorzystali z zaproszeń. W szczególności wicestarosta Jerzemu Sudołowi i przewodniczącemu Rady Miejskiej, Tadeuszowi Gęgotkowi.

Do zobaczenia za rok.

Radosław Musiał

MISTRZ POLSKI Z NOWEJ DĘBY

Informujemy, że w dniu 31.03.2001r. w Warszawie odbyły się II Indywidualne Mistrzostwa Polski Darta Amerykańskiego, w których udział wzięli reprezentanci naszego miasta: Waldemar, Tomasz, Jacek i Tadeusz Rydzikowie

oraz Marcin Chrzastek. W turnieju występowała polska czołówka darta, więc zawody stały na bardzo wysokim poziomie. Po kilkunastogodzinnych zmaganiach zwyciężył reprezentant Nowej Dęby Waldemar Rydzik, który uzyskał tytuł Mistrza Polski na rok 2001. Tym samym zakwalifikował się na Mistrzostwa Europy w Hiszpanii, które odbędą się w dniach 27.04 - 1.05 br. Pozostali nasi reprezentanci uplasowali się w pierwszej dwudziestce.

Serdecznie gratulujemy naszemu mistrzom!

Jednocześnie zapraszamy do

współpracy wszystkich chętnych, a osoby które mogą pomóc finansowo zachęcamy do współfinansowania działań naszych mistrzów i początkujących zawodników darta.

Kontakt:

Klub Darta Sportowego, Nowa Dęba, ul. Leśna 1, Tel. (0 15) 846 26 51 w. 51 po 17.00



Waldemar Rydzik

Powstałe dwa lata temu Nowodębskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne zakładało sobie wydawanie zeszytów popularizujących biografie osób z Nowej Dęby i okolic. Ta idea ziściła się w pierwszym zeszycie, który niedawno Towarzystwo wydało.

wetkę prezentuje również red. Szwedo (przedstawialiśmy ją w jednym z wydań „NS”), przedstawiony został również oryginalny życiorys pisany przez mjr. Gryczmana w 1948 r.

PIERWSZY ZESZYT

Zeszyt poświęcony został mjr. Janowi Gryczmanowi, bohaterskiemu obrońcy Westerplatte. O obronie tej placówki pisze nauczycielka historii z LO Elżbieta Kozłowska. Publikowane są również wspomnienia samego Gryczmana o „siedmiodniowej epopei”.

Wstępem do przedstawienia sylwetki mjr. J. Gryczmana jest tekst Bogusława Szwedo o orderze Virtuti Militari, którego kawalerem był właśnie Gryczman, wieloletni mieszkaniec Nowej Dęby. Jego syl-

wał wydanie okraszone zostało wierszami tematycznie związanymi z treścią zeszytu.

Jedynie czego brakło w tym zeszycie, w odczuciu piszącego te słowa, to wspomnień mieszkańców Nowej Dęby, którzy znali mjr. Gryczmana. Byłoby to bardzo ciekawe uzupełnienie, korespondujące z wstępem red. naczelnego Jerzego Sudoła.

NS

CIEKAWY SPOTKANIE

16 lutego w Remizie OSP w Rozalinie miało miejsce spotkanie szefostwa Wojewódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego z kobietami z tej miejscowości oraz instytucjami i organizacjami współpracującymi z WODR. Dzięki uprzejmości, doskonałej organizacji i gościnności kobiet z Koła Gospodyń Wiejskich w Rozalinie na czele z przewodniczącą Czesławą Rębisz, kobiety z terenu powiatu tarnobrzezkiego mogły wymienić doświadczenia, pomysły, porozmawiać o tym co teraz robią, o potrzebach poszukiwania dodatkowych źródeł dochodu na wsi.

W czasie tej narady przedstawione zostały kierunki działań w WODR Boguchwała, plan realizacji zadań w zakresie gospodarstwa domowego i sprawach socjalno-bytowych wsi w 2001 r.

Dyrektor Poradni Pedagogiczno-Psychologicznej w Tarnobrzegu Anna Tracz przeprowadziła interesujący wykład o problemach wychowawczych dziecka i sposobach radzenia sobie z nimi.

W spotkaniu udział wzięli Józef Flaga - dyrektor WODR Boguchwała, Maria Sokal - prezes WZRKiOR w Sandomierzu, Grażyna Gil - dyrektor szkoły w Rozalinie, przedstawiciele UMiG.

Organizatorzy i uczestnicy spotkania wyrazili nadzieję, że zaowocuje ono współpracą kół gospodyń wiejskich z powiatu tarnobrzezkiego i wspieraniem się organizacji różnych inicjatyw.

Maria Drzazga - WODR Boguchwała

Nie upłynęła nawet jedna minuta i wszyscy byliśmy pod budynkiem, gdzie nie było już obrony. Wygrana jest nasza. podszedłem do drzwi i wałąc w nie wołałem: „machen sie die Türe auf”. Po chwili drzwi otworzyły się i wszedłem do holu, w którym zgromadzili się przerażeni Niemcy - nadleśniczy i 5 żołnierzy. Rozbroiłem Ikermanna z pistoletu automatycznego i granatów. Do żołnierzy błyskawicznie podeszli chłopcy i pozabierali im rkm p.lot., kbki oraz granaty i amunicję zgromadzoną w skrzyni. Wszystkim Niemcom kazałem wejść do jednego pokoju z oknem na las i tam siedzieć spokojnie.

O godz. 12.30 w las wyprawione były już 4 wozy, a piątym był ten zabrany rano z samochodem. Na podwórzu zaprzęgnięto 6 parę koni do lekkiego wozu, na który miał być załadowa-

PARTYZANCKA PRZYGODA W BUDZIE STALOWSKIEJ (CZ.II)

ny tucznik, wagi ok. 120 kg, znajdujący się w chlewni Iker-manna. W tym momencie podbiegł do mnie kolega z ubezpieczenia i powiedział, że do Budy zbliża się wojsko - jest ich ok. 20 i są już obok mieszkania Gałuszków. Poleciałem, aby nie strzelać, a jak ten ostatni wóz odjedzie w las, wycofać się.

Kazałem przyspieszyć wyjazd. Konie były już zaprzężone, a chłopcy wyprowadzili z chlewa tuczniaka, załadowali na wóz i wyjechali z podwórza w las. Niemcy pozostali w pokoju już bez obstawy i nie wiedzieli co się dzieje, bo mieli widok przez okno tylko na las. U płotu stał uwiązany koń, którym jeździłem, więc wsiadłem na niego. W tym momencie wycofali się chłopcy z ubezpieczenia. Pluton niemiecki był już na wprost Nadleśnictwa, a my trzej wchodziliśmy w las. Dzieliła nas odległość 120 m, przesłaniały nas tylko żywopłoty.

Jako tylne ubezpieczenie szliśmy tą samą drogą, którą pojechały wozy. Gdy wyszliśmy na Stary Staw otworzyła się przestrzeń, na której było widać naszą furmankę. Uznałem, że gdy tą drogą pójda Niemcy, to nas zobaczą na tej przestrzeni i będą nas gonić. Z miejsca zawróciliśmy i szliśmy naprzeciw Niemcom, by ich powstrzymać z jedną godzinę. Chłopcom nakazałem stać się opór i powoli wycofywać się. Nagle z przeciwległej strony padł strzał, koń mój rzucił się w bok, a chłopcy padli za drzewa i otworzyli ogień. W lesie powstał straszny huk - obie strony strzelały na kierunki, bo liściaste poszycie uniemożliwiało dalszą widoczność. Kol. Dąbek jako silny mężczyzna strzelał z rkm-u nawet bez podpórki, a będący z nim kol. „Kot” miał pepeszę i zapasowe tarcze do rkm-u.

Ja tymczasem spałem konia i pojechałem na „Zimochowy”, by zabezpieczyć drugi kierunek, którym Niemcy mogli się za nami udać. Tu zająłem doskonale zamaskowane stanowisko bojowe i nasłuchiwałem walkę trwającą wciąż w dużym lesie blisko Nadleśnictwa. Po półgodzinie nastąpiła cisza. Niemcy zaniechali pościgu i wycofali się do Nadleśnictwa. Umożliwiło to szczęśliwy powrót wszystkich naszych partyzantów do swej bazy w lesie stalowskim wraz ze zdobytą bronią i amunicją oraz taborem konnym obładowanym różnym mieniem.

Wieczorem wywiad doniósł nam, że wojsko po dojściu do Nadleśnictwa przywróciło wolność rozbrojonej załodze. Ikermann oświadczył dowódcy tego plutonu, że partyzantów było ok. 40-tu i nie byli to bandyci, lecz rycerze. Jednak dowódca nakazał żołnierzom iść za nami w las. Poszli, idąc ostrożniej niż my, bo pierwsi nas spostrzegli i oddali strzał. Wywiązała się strzelanina, jeden żołnierz został bardzo ciężko ranny i to zadecydowało o zaniechaniu pościgu.

Cdn.

Kazimierz Bogacz - Bławat

KRONIKA WYDARZEŃ

2001

- 7.12 - Uroczyste włączenie do podziału bojowego samochodu pożarniczego OSP w Porębach Dębskich, przekazanego przez Komendę Miejską Państwowej Straży Pożarnej w Tarnobrzegu.
- 8.12 - 95 rocznica powstania ZNP obchodzona była przez nowodębski oddział w Świetlicy Szkolnej.
- 23.12 - Spotkanie opłatkowe władz samorządowych z mieszkańcami gminy w SOK-u.
- 28.12 - XXXI sesja Rady Miejskiej.
- 28.12 - Doroczne spotkanie radnych z przedstawicielami społeczności lokalnych, zakładów pracy, przedsiębiorców, organizacji społecznych w Restauracji „Nad Zalewem”.

2001

- 4.01 - Zespół „Cyganianki” zorganizował spotkanie opłatkowe dla mieszkańców wsi Cygany.
- 7.01 - Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy zebrała w Nowej Dębie 14,5 tys. zł, które zostaną przekazane na ratowanie zdrowia małych dzieci.
- 11.01 - „Jasełka” w Samorządowym Ośrodku Kultury
- 12.01 - II Przegląd Zespołów Jasełkowych i Kolędniczych w SOK
- 16.01 - otwarcie kotłowni w Tarnobrzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej
- 16.01 - Eliminacje powiatowe Turnieju Sztuki Recytatorskiej „Poszukiwania” w SOK
- 18.01 - Noworoczne spotkanie dla swoich członków zorganizował Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów.
- 19.01 - Uroczyste wręczenie zezwoleń na działalność gospodarczą dla firm w Tarnobrzkiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej.
- 23.01 - „Śpiewajmy Kolędy i Pastoralki” - konkurs w SOK
- 26.01 - W SOK-u odbył się uroczysty koncert z okazji jubileuszu 50-lecia Orkiestry Dętej.
- 31.01 - XXXII sesja Rady Miejskiej.
- 9.02 - Seminarium na temat „Źródła ciepła oparte na paliwach odnawialnych oraz dostępne źródła paliw odnawialnych”
- 15-17.02 - W Ośrodku Jawor odbyło się spotkanie przedstawicieli Podkarpackiego Stowarzyszenia Samorządów Terytorialnych, w którym uczestniczył burmistrz Wacław Wróbel, członek Zarządu PSST.
- 16.02 - Z Kołem Gospodyń Wiejskich w Rozalinie spotkali się przedstawiciele Wojewódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Boguchwale z dyr. J. Flagą.
- 16.02 - Wieczór poetycki „Poezja jest pieśnią życia” w SOK
- 17.02 - Wyjazd do Biłgoraja na prezentację działania kotłowni opalanej drewnem
- 26.02 - XXXIII sesja Rady Miejskiej.
- Odbiór sali gimnastycznej w Chmielowie po remoncie oraz kotłowni gazowej.
- 27.02 - Publiczna prezentacja projektu Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Miasta i Gminy.
- 2.03 - XXXIV sesja Rady Miejskiej.
- 12.03 - Konferencja na temat ekologicznych źródeł ciepła została zorganizowana w Urzędzie Miasta i Gminy.
- 15.03 -

ZARYS HISTORII NOWEJ DĘBY – „OD PRADZIEJÓW DO ROKU 1960” (cz. I)

Pierwsze ślady człowieka zamieszkującego obszar dzisiejszej Nowej Dęby dotyczą osadnictwa kultury łużyckiej tzw. grupy tarnobrzeskiej (650-300 lat przed n.e.). Na terenie miasta odkryto cmentarzysko ciałopalne kultury łużyckiej (zniszczone) z jej schyłkowego okresu. Z tego wynika, że już ponad 2000 lat temu na terenie dzisiejszej Nowej Dęby zamieszkiwali ludzie.

Dzieje Nowej Dęby (wcześniej wies Dęba) od początku związane były z „Puszczą Sandomierską”. Pierwsze udokumentowane informacje pochodzą z roku 1616, kiedy to właścicielem Dęby został Stanisław Tarnowski, osada liczyła wówczas 6 domów. Do pierwszego rozbioru Polski (1772 rok) Dęba należała administracyjnie do województwa i powiatu sandomierskiego. Po pierwszym rozbiorze wies znalazła się w granicach Królestwa Galicji i Lodomerii, czyli w zaborze austriackim. Na początku XVIII wieku wojtem był Wojciech Sobek, który reprezentował interesy gromady wiejskiej przed panem. W tym czasie w okolicach Dęby nastąpił rozwój gospodarki leśnej (spławianie drewna, wypalanie węgla drzewnego, potażu, rudy darniowej), bartnictwa, kołodziejstwa i myślistwa. Ze względu na brak źródeł pierwsze dane o liczbie mieszkańców pochodzą z roku 1728, było ich wówczas około 70 osób, w 1802 - 410, 1867 - 755 osób. Z przedstawionych danych wynika, że następował stały wzrost liczby mieszkańców Dęby.

Najważniejszym wydarzeniem w historii Dęby była lokalizacja na tym terenie (1936r) w ramach COP-u (Centralnego Okręgu Przemysłowego) Wytwórni Amunicji Nr 3, obiektu wybitnie wojskowego. Na wybraniu Dęby jako miejsca pod budowę fabryki o specjalnym przeznaczeniu zważyły dogodne warunki terenowe, sąsiedztwo poligonu wojskowego (istniał od 1927 r.) na którym można było dokonywać prób z amunicją oraz stosunkowo bliska odległość od innych powstających w COP-ie zakładów przemysłu metalowego i chemicznego. Jednocześnie z budową zakładu ruszyła w odległości 2 kilometrów budowa osiedla dla fachowców ściąganych z różnych obszarów Polski. Do połowy 1939 roku wybudowano i wyposażono 9 bloków dwupiętrowych, 4 wille oraz obiekty towarzyszące (szkoła, basen kąpielowy, stołówka, szpital, sieć wodno-kanalizacyjna, sieć energetyczna). W lipcu 1939 roku została uruchomiona próbna produkcja. Kierownictwo Wytwórni Amunicji Nr 3 początkowo mieściło się w Warszawie przy ulicy Piłsudskiego 5, jednak z dniem 1 czerwca 1939 roku rozkazem 1 Wiceministra Spraw Wewnętrznych zostało przeniesione do Dęby. Od czasu powstania zakładu do wybuchu wojny jego kierownikiem był ppłk Jan Szykowski. To właśnie on zdecydował o tym, że w Dębie została zlokalizowana budowa Wytwórni Amunicji Nr 3, która w lipcu 1939 roku zatrudniała około 360 osób.

Wybuch wojny uniemożliwił rozpoczęcie produkcji. W latach wojny w Dębie Niemcy utworzyli tzw. Lager Dęba z poligonem artyleryjskim. Wiosną 1940 roku powstał obóz ćwiczebny „Truppen Übungsplatz Sud”. Właśnie wówczas to narodził się związek malej zagubionej w lasach Dęby z historycznym nadwolańskim miastem Stalingradem.



Ulica 1 Maja pod koniec lat sześćdziesiątych

Bowiem w Dębie i okolicy ćwiczyła i koncentrowała się do realizacji planu Barbarossa i kampanii stalingradzkiej armia generała von Paulusa. Podczas wojny znacznie został rozbudowany poligon, gdzie w barakach mogło przebywać około 50 tysięcy żołnierzy. Podczas wojny wielu mieszkańców Dęby i okolicznych miejscowości zaangażowanych było w działalność konspiracyjną. Dęba została wyzwolona 29 lipca 1944 roku, podczas walk zginęło kilku żołnierzy Armii Krajowej i kilkunastu żołnierzy radzieckich.

Po wojnie w fabryce uruchomiona została produkcja terpentyny i kafeolii. W roku 1951 zakład zmienił nazwę na „Zakłady Metalowe” zatrudniając wówczas około 300 osób. W latach 1945-1951 liczba osób zamieszkujących osiedle wahała się w granicach od 250 do 400 osób.

Marek Sobczynski

Przypisy:

1. Marek Sobczynski, *Pradzieje Nowej Dęby i okolic*. Nowa Dęba 1994, s. 63-64.
2. Wiesław Ordon, *Z dziejów Nowej Dęby i okolic*, „Nasze Sprawy”, sierpień 1994, nr 1, s. 3, nr 2, s. 4.
3. Marek Sobczynski, *Nowa Dęba w latach 1975-1988*, Rzeszów 1999, s. 6-16.